Dziś 10 stron w tem Dodatki: Harcerski i Scena, Śpiew, Muzyka

Cena 10 egz. gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek, 7 maj 1936 r. | Nr. 125

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

SZTANDAR WŁOSKI NAD PAŁACEM NEGUSA

„Duce kazał mi zająć Addis Abebe"—mówi Badogljo

JAK ODBYŁO SIĘ ZAJĘCIE MIASTA?

PARYŻ, 6.5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu:

Wedle pierwszych, nadeszłych do Rzymu wiadomości, wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby odbyło się jak następuje: wojska włoskie podeszły do stolicy jednocześnie z dwóch stron. Kolumny zmotoryzowane weszły do miasta przez t. zw. drogę cesarską, zaś cztery batajjony erytrejskie, drogą, wiodącą z zachodu.

Marszałek Badoglio znajdował się na czele pierwszej kolumny, składającej się z wszystkich rodzajów broni. Na przedzie jechał samochód pancerny, następnie na białym koniu marszałek Badoglio w towarzystwie sekretarza stanu do spraw kolonij Lesona b. gubernatora Rzymu, obecnie mianowanego gubernatorem Addis Abeby, oraz generałów.

Następnie maszerowały pułki różnych dywizyj. Wszystkie pułki wkroczyły z rozwiniętemi sztandarami. Maszerującym kolumnom towarzyszyły szybkobieżne **czołgi oraz wielka ilość samochodów ciężarowych.**

Nad miastem unosiło się 30 samolotów. Marszałek Badoglio udał się **niezwłocznie do pałacu Negusa, gdzie** wywieszono chorągiew włoską. Wojska sprezentowały broń.

Jednocześnie wojska erytrejskie zajęły wzgórza, dominujące nad miastem, zaś pozostałe oddziały **obsadziły radjostacje, ministerstwa, koszary, oraz siedziby związków młodzieży abisyńskiej.**

Wydano surowe zarządzenia celem utrzymania porządku.

Kolumny zmotoryzowane składały się **z 25.000 ludzi.** Jest to najsilniejsza tego rodzaju kolumna w dotychczasowej historji wojskowości.

MARSZ PRZY 60 STOPNIACH

RZYM, 6.5. (PAT) Wojska włoskie, które po przebyciu pustynnego terenu przybyły do prowincji Sargo, były zaopatrywane przez **cały czas operacyj przez samoloty.**

Wobec przeszło **60-cio stopniowych upałach** nawet samolotami nie można było transportować bitych zwierząt. Bydło przewożono żywcem i spuszczono je na spadochronach.

MARSZ. BADOGLIO UDZIELIŁ WYWIADU DZIENNIKARZOM

ADDIS ABEBA, 6.5. (PAT) Po zajęciu Addis Abeby marszałek Badoglio **przyjął dziennikarzy włoskich i zagranicznych, którym oświadczył: Duce kazał mi zająć Addis Abebę.**

Mogłem wykonać rozkaz, ponieważ miałem zaszczyt dowodzić włoskim żołnierzom i oficerom. Czyniąc następnie aluzję do komunikatów abisyńskich, donoszących o nieistniejących zwycięstwach, marszałek Badoglio dodał:

Negus poniósł klęskę, ponieważ zwyciężył, my *natomiast* ponieważ byliśmy zwyciężeni, przybyliśmy do Addis Abeby. *Podczas* marszu do Addis Abeby mogliście zdać sobie sprawę z wytrwałości i siły żołnierza włoskiego. Widzieliście go jak pracował pod ulewnym deszczem nad uporządkowaniem dróg, jak ciągnął ciężki samochód, jak wdrapywał się na strome urwiska — wszystko to czynił z entuzjazmem.

Marszałek podkreślił następnie entuzjastyczne przyjęcie, **zgotowane żołnierzom włoskim przez ludność na całej przestrzeni marszu, poczem zakończył: obecnie rozpoczyna się dla nas wielka praca na polu podniesienia cywilizacji warunków ludzkiego bytu w tym kraju**

ENTUZJAZM WE WŁOSZECH

RZYM, 6.5. (PAT) Z rozkazu Mussoliniego w całych Włoszech będą wywieszone flagi przez trzy dni celem uczczenia zdobycia Addis Abeby.

Dziś zrana olbrzymie tłumy studentów i uczniów ze sztandarami zgromadziło się na placu Weneckim, urządzając żywiołową manifestację na cześć Mussoliniego, który kilkakrotnie ukazał się na balkonie.

Manifestanci udali się pochodem do Kwirynału, **wiwatując na cześć króla,** który w mundurze wojskowym ukazał się na balkonie witając manifestantów ukłonem faszystowskim.

DEPESZE GRATULACYJNE DO MUSSOLINIEGO I BADOGLIO

RZYM, 6.5. (PAT) Marszałek Debono wystosował do marszałka Badoglio następującą depeszę:

„Z radością żołnierza, który wie, widzi, rozumie, przesyłam Ci dziś braterskie powinszowania.

RZYM, 6.5. (PAT) Marszałek Badoglio wystosował do Mussoliniego depeszę, w której donosi, że jest szczęśliwy, iż wojsko odpowiedziało nadziejom, które kraj w nie pokładał.

PRZED PRZYJAZDEM NEGUSA DO PALESTYNY

LONDYN, 6.5. (tel. wł.) Przyjazd cesarza Abisynji do Haify oczekiwany jest w piątek lub sobotę.

Konsul abisyński wyjechał już do Port Saidu **na spotkanie cesarza.** Cesarz będzie oficjalnym gościem brytyjskiego **komisarza Palestyny,** gdzie pozostanie prawdopodobnie około sześciu tygodni, **poczem uda się do Londynu.** Po dwumiesięcznym pobycie w Londynie Haile Selassie zamierza wyjechać do Genewy.

NEGUS UDZIELIŁ WYWIADU

LONDYN, 6.5. (tel. wł.) Cesarz Haile Selassie udzielił wywiadu przedstawicielowi „Daily Telegraph" w Dżibuti. Wobec zarzutów, **że „zawiódł naród",** cesarz oświadczył, że wyjechał ze stolicy nie dlatego, aby się obawiał kontynuować walki, lecz uczynił to widząc, iż nieuzbrojeni Abisyńczycy nie są w stanie **walczyć z nowoczesnemi formami uzbrojenia, zwłaszcza z gazami trującemi.** Wyjechał przeto, aby uniknąć dalszego **rozlewu krwi, zniszczenia Addis Abeby, a nawet obcych poselstw — dodał negus.**

Dopiero zresztą po długich konferencjach z posłem brytyjskim w Addis Abebie rząd **angielski zgodził się na wyjazd cesarza Abisynji.**

CESARZ UCIEKAŁ NA MULE

LONDYN, 6.5. (tel. wł.) „Daily Express" podaje interesujące szczegóły wyjazdu cesarza z Abisynji.

Podobno, gdy cesarz znajdował się jeszcze w Dessie, wojska jego zbuntowały się, a na czele buntu **stać miał sam minister wojny.**

Haile Selassie nie mógł nawet znaleźć **samochodu, którymby mógł udać się do Addis Abeby, tak, że podróż do stolicy odbył na mule.**

Zaproszenie P. Prez. Mościckiego

na uroczystości lotnicze

WARSZAWA, 6.5. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dniu 6 bm. na łącznej audiencji gen. Berbeckiego, ppłk. Domesa, dyr. Jaruszę, delegację podoficerów i przedstawicieli doświadczalnych warsztatów lotniczych. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta R. P. na **uroczystości przekazania przez korpus podoficerski Lidze obrony powietrznej i przeciwgazowej 8 samolotów szkolnych RWD 8,** ufundowanych w drodze składek przez korpus podoficerski wojska lądowego, marynarki wojennej i KOP-u. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 10 bm.

Nowa eskadra samolotów, przeznaczona do szkolenia kadr cywilnych lotnictwa sportowego, została nazwana imieniem Marszałka Piłsudskiego.

„Wielkie dyktatury

w atmosferze mobilizacji narodowej"

LONDYN, 6.5. (PAT). Na posiedzeniu angielskiej rady gabinetowej Sir Samuel Hoare oświadczył, że zawsze wszystko czynił celem wzmocnienia wpływu Ligi Narodów, lecz już wielokrotnie stwierdzono, że **członkowie Rady Ligi nie zawsze byli gotowi do odegrania swej roli do końca.** Momentem najbardziej przerażającym, była **słabość Wielkiej Brytanji.**

Zwracając uwagę, że w Europie **istnieją wielkie dyktatury żyjące w atmosferze mobilizacji narodowej,** Hoare podkreślił konieczność szybkiego wykonania **programu rozbrojenia.** Nie powinniśmy stwarzać wrażenia, że jesteśmy gotowi bić się wszędzie i dla wszelkiej sprawy, która nas nie dotyczy. Sądzę, że nadszedł czas, w którym rząd Wielkiej Brytanji powinien wyraźnie oświadczyć światu, **które z zagadnień międzynarodowych uważa za życiowe.** Byłby czas, byśmy wyjaśnili nasze stanowisko wobec świata.

Zdaniem Hoare, Wielka Brytanja wina uważać za swój życiowy interes **nietykalność Holandji, portów i kanału La Manche.** Co się tyczy innych zagadnień, Wielka Brytanji winna oświadczyć, że zajmie wobec nich stanowisko w chwili, w której powstaną.

Szowinizm litewski nie pozwolił

przyjechać Polakom do Wilna

WILNO, 6.5. Na uroczystości żałobne przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, zamierzały przybyć liczne rzesze ludności polskiej z Litwy.

Licząc się jednak zgóry z nieprzychylnem stanowiskiem władz litewskich, Polacy postanowili wysłać jedynie delegację, złożoną z 30 osób i reprezentującą wszystkie organizacje polskie, oraz główne ośrodki życia polskiego na Litwie.

Władze litewskie pozwoliły jedynie na **wysłanie delegacji złożonej z 3 osób.**

Wobec takiego stanowiska władz litewskich, Polacy postanowili zrezygnować z udziału w uroczystościach i nie będą reprezentowani w Wilnie przez żadną delegację.

Nowy wiceminister

SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA, 6.5. (PAT). Na wniosek ministra spraw zagranicznych p. Prezydent R. P. powołał na stanowisko drugiego podsekretarza stanu w MSZ **p. Antoniego Romana, dotychczasowego posła R. P. w Sztokholmie.**

WARSZAWA, 6.5. (PAT). P. Prezydent R. P. **powołał na senatora p. Stanisława Patka, ambasadora R. P. w** stanie spoczynku.

WARSZAWA, 6.5. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji b. ambasadora R. P. w Waszyngtonie Stanisława Patka.

Nowy dar dla wojska

50.000 GRANATÓW

Z okazji 15-lecia wytwórni Przemysł metalowy „Granat" w Kielcach, delegacja zarządu tejże wytwórni zgłosiła się w dniu 4 bm. do drugiego wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji, gen. dr. Składkowskiego, ofiarowując na potrzeby armji 50 tys. sztuk granatów piechoty.



PREZYDENT LEBRUN GŁOSUJE

W ub. niedzielę przy uzupełniających wyborach do parlamentu francuskiego oddał swój głos również prezydent Lebrun

Studenci żydzi napastują

polskich akademików i demolują lokal korporacji

Onegdaj Warszawa była widownią nowych zajść, wywołanych przez studentów żydowskich. Usiłowali oni w godzinach przedpołudniowych kilkakrotnie demonstrować przed bramami Politechniki następnie na placu Trzech Krzyży.

Inna grupa demonstrantów napadała **na studentów Polaków**, wychodzących z Uniwersytetu, na Krakowskiem Przedmieściu.

Pomimo, że policja rozpraszała manifestantów, zebrali się oni raz jeszcze w godzinach południowych w okolicach ulicy Szpitalnej i **tam powybijali kamieniami szyby w lokalach administracji dwóch pism: „Czasu" i „Gońca Warszawskiego"**.

Wśród demonstrantów policja **aresztowała następujących studentów politechniki-żydów:** Borucha Guthołca, Rubina Hiderbauma, Alberta Majzberga i Fajwla Rubinsztajna.

Manifestanci nie dali za wygraną i raz jeszcze w godzinach wieczorowych dokonali napadu na lokal korporacji „Weletja", **demolując urządzenie.**

Wśród akademików Polaków panuje silne **wzburzenie spowodu ekscesów żydowskich.**

Senat Politechniki uchwalił podtrzymać zarządzenie rektora o zawieszeniu wykładów aż do odwołania.

Min. Swiętosławski

WYJECHAŁ DO SZTOKHOLMU

WARSZAWA, 6.5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 9 rano wyjechał do Sztokholmu minister Wyz. Rel. i Oświecenia Publicznego, prof. Wojciech Świętosławski w towarzystwie naczelnika Bolesława Kielskiego i inż. Aleksandra Znaczyńskiego.

P. minister udał się do Sztokholmu celem złożenia rewizyty szwedzkiemu ministrowi oświaty, Arturowi Engbergowi, który w czerwcu ub. roku przebywał w Polsce.

Minister Świętosławski przybędzie do Sztokholmu jutro i w dniu tym, po złożeniu wizyt oficjalnych, wygłosi odczyt w Instytucie Biochemicznym, poczem będzie podejmowany obiadem przez posła Rzplitej.

5 km. strefy zdemilitaryzowanej

na granicach Niemiec

PARYŻ, 6.5. Agencja Havasa donosi z Berlina, że dziennik urzędowy ogłasza następujący rozkaz ministra wojny marsz. von Blomberga.

„Powołując się na me zarządzenie z dn. 19 marca, zakazuję do nowego rozkazu wszystkim żołnierzom i funkcjonarjuszom wojskowym wchodzenia w uniformach wojskowych do strefy 5-kilometrowej szerokości wzdłuż granic francuskiej, belgijskiej i czeskiej.

Strefa 5-kilometrowa nie obejmuje rejonu, gdzie granicę francuską stanowi Ren. Jednakże jest zakazane wchodzenie na mosty, zbudowane na Renie w tym rejonie. Jedynie w wyjątkowych wypadkach może się to dziać za specjalnem zezwoleniem wyższego dowództwa. Żołnierze udopowani, udający się do obszarów nadgranicznych, otrzymają przed odjazdem odpowiednie instrukcje".

Sytuacja w Palestynie bez zmian

JEROZOLIMA, 6.5. (PAT) Trzynasty dzień strajku w Palestynie zaznaczył się kilku wypadkami podpalenia zbiorów i domów handlowych żydowskich.

Port w Jaffie jest w dalszym ciągu zamknięty, a ustawione na ulicach barykady utrudniają komunikację.

W Tel Avivie przebywa jeszcze 7.000 uchodźców z okolicy.

W Jerozolimie w czasie akcji policji rannych zostało 3 arabów, jeden z nich zmarł. Pomiędzy ajencją żydowską a wysokim komisarzem brytyjskim wszczęte zostały rozmowy na temat ograniczenia imigracji żydów do Palestyny.

Sąd czeski skazał

POLAKA NA WIĘZIENIE

MOR. OSTRAWA, 6.5. (PAT). Sąd okręgowy w Morawskiej Ostrawie skazał na dwa i pół miesiąca więzienia Polaka Rudolfa Grzegorza, absolwenta gimnazjum polskiego w Cieszynie, pod zarzutem **należenia do przysposobienia wojskowego w Polsce.**

Znamienne są motywy wyroku, które powiadają, że oskarżony **nie brał nigdy udziału w uroczystościach czeskich**, zatem, jakkolwiek był obywatelem czeskosłowackim, należy go **traktować jako osobę nielojalną wobec państwa.**

Emeryci z całej Polski

przeciwko łączeniu w jednym ręku kilku posad

W ub. sobotę obradował w Poznaniu wszechpolski kongres przedstawicieli zrzeszeń emerytalnych. W toku obrad przemawiali: b. prezes poznańskiego oddziału prokuratorji generalnej Kierski, prezes Gizella, prof. Krajewski, senator Głowacki, prezes ogólnopolskiego Związku inwalidów poseł Wagner, redaktor Poszwiński i inni.

Po szeregu referatach uchwalono rezolucję, w której zwrócono się do Prezydenta R. P., by na mocy pełnomocnictw **uchylił dekret z dn. 22 listopada ub. r.** ewentualnie **wstrzymał jego wykonalność** aż do rozpatrzenia problemu emerytalnego przez ustanowioną komisję rządową. Dalej rezolucja zawiera prośbę do Prezydenta R. P. o uchylenie zarządzenia, mocą którego ściąga się emerytom dalsze składki na emeryturę, i prośbę o zaniechanie ściągania od emerytów podatku od uposażeń.

Wobec ogólnego bezrobocia emeryci zwracają się z prośbą o wydanie zarządzenia, **by nikt nie piastował więcej, aniżeli jeden urząd płatny.** Kongres emerytów wyraził przekonanie, że **skarb państwa odciążony będzie znacznie w swych wydatkach, o ile do służby powołani zostaną młodzi emeryci, którzy za wcześnie i niepotrzebnie zostali zemerytowani.**

W dalszym ciągu rezolucja wzywała rząd **do przyznania emerytom tych ulg kolejowych**, lekarskich i szkolnych, z których korzystają urzędnicy czynni. Wreszcie kongres upoważnił przewodniczącego do wysłania specjalnej delegacji do Prezydenta R. P. w celu przedłożenia mu rezolucyj kongresu.

Bójka przed wydawnictwem „Polonji"

W KATOWICACH

KATOWICE, 6.5. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyło się zebranie strajkujących pracowników zakładów drukarskich „Polonji".

Po zebraniu gromadnie udali się oni przed lokal wydawnictwa i głośno domagali się uwzględnienia ich żądań.

W trakcie tej demonstracji doszło do bójki, podczas której dość poważnie poraniono portjera.

Dla rozproszenia demonstrantów musiano użyć strumieni wody z hydrantów.

Fałszywy Szpicbródka

W ZAGŁĘBIU

Od paru dni na terenie Zagłębia grasuje pewien osobnik podający się za znanego międzynarodowego kasiarza Szpicbródkę-Cichockiego.

Odwiedza on lekarzy, adwokatów i zamożniejsze domy i po kilkuminutowej „miłej" rozmowie, do której wplata wyrazy francuskie i rosyjskie, wyjaśnia cel wizyty prośbę o zasiłek na podróż do Warszawy.

Wedle relacyj, które posiadamy, zdołał on wyłudzić od wielu osób po kilka a nawet kilkanaście złotych.

Fałszywym Szpicbródką jest niejaki Godlewski Wacław, karany wielokrotnie złodziej i kasiarz. Godlewski odznacza się dużym tupetem, dzięki któremu niełatwo go się pozbyć z mieszkania.

Władze policyjne proszą o natychmiastowe powiadomienie telefoniczne jednego z komisarjatów w razie gdyby Godlewski pojawił się u kogoś.

Wybitnego komunistę z Gdańska

aresztowano przy przeprawie przez Wisłę

W ub. poniedziałek funkcjonarjusze Straży Granicznej, pełniący dyżur przy moście koło Tczewa, w pasie pogranicznym z terenem Wolnego Miasta Gdańska, spostrzegli nad ranem jakiegoś osobnika, **który przeprawiał się łodzią przez Wisłę.**

Dostawszy się na przeciwległy brzeg, podejrzany osobnik w przekonaniu, iż nie jest spostrzeżony, zepchnął łódź na prąd rzeki i szybko skierował się ku terytorjum Wolnego Miasta.

Naskutek zarządzonego pościgu przychwycono tajemniczego osobnika, który podał za obywatela duńskiego i legitymował się paszportem na nazwisko Feliksa Ornahsona.

Wszczęto dochodzenia i ustalono, iż paszport jest sfałszowany, a przytrzymany Duńczyk **nazywa się Jakób Szyja Koile, zamieszkały w Gdańsku.**

Okazuje się, że Koile włada biegle wszystkiemi niemal językami europejskiemi i jest **jednym z najwybitniejszych działaczów komunistycznych delegowanych przez Komintern zagranicę.** W czasie swego pobytu w Polsce od r. 1924 wyjeżdżał często do Francji, Niemiec, Austrji, Danji i Anglji. Kilkakrotnie był w Rosji, gdzie otrzymywał szczegółowe instrukcje. Stały kontakt utrzymywał z komunistami w krajach sąsiadujących z Polską.

Aresztowany zamierzał ostatnio przekroczyć granicę niemiecką i udać się na terytorjum Francji w specjalnej misji

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

30)

Młoda kobieta cofnęła się tak gwałtownie, że Stani uznał za stosowne uspokoić ją:

— Niech się pani nie obawia! Ja nie zwarjowałem!... Jestem przy zdrowych zmysłach i w pełnej świadomości! Zresztą czemu ta historja tak panią przeraża? Przecież wczoraj właśnie pani wierzyła w ten okręt-widmo!...

Sonia milczała. Młody lotnik dodał ze szczyptą ironji i żalu:

— Pan Politojew będzie zadowolony, gdy się dowie, że jego hipoteza była słuszna! Tak, tak, Soniu, widziałem ten sławetny okręt-widmo i omal nie umarłem z tego powodu!

— Jakto z tego powodu? — zapytała Sonia podnieconym szeptem. — Co pan chce przez to powiedzieć? Dlaczego właśnie z tego powodu? Niech pan mi to objaśni... Błagam, Stani!...

Stani uczynił ruch, jakby chciał coś sobie przypomnieć, wreszcie nagle wypalił:

— Odkryłem tajemnicę „Świętego Ludwika!" Odnalazłem ten kuter... Tamte dwa z pewnością także odnajdę!...

Potem zachęcony jej zaciekawionem spojrzeniem, z niezwykłą ilością szczegółów i szczególików opowiedział jej dzieje swojej niesamowitej wędrówki.

Im dłużej opowiadał, tem bardziej powracał do równowagi, tem łatwiej odzyskiwał zimną krew. Wreszcie silny organizm zwyciężył.

Ze wszystkich dolegliwości, jakie spotkały go od chwili, kiedy szybował nad owym tajemniczym parowcem, pozostało mu jedynie nieznaczne łamanie w kościach. Przeżył więc przygodę, o jakiej marzył oddawna.

Sonia siedziała obok z zaciśniętemi dłońmi, nie spuszczając z niego oczu. Słuchała go bez słowa, niemal bez ruchu.

Gdy skończył mówić, zaległa cisza, którą młoda kobieta przerwała dopiero po dłuższej chwili:

— To wszystko, co mi pan opowiedział — rzekła — wydaje się tak fantastyczne, że nie wiem doprawdy, czy nie śnię!.. Czy jest tylko pewny, że ..

Zamilkła. Była śmiertelnie blada ze wzruszenia i tylko nadludzkim wysiłkiem zdołała opanować drżenie rąk.

Stani zdziwił się, że jego opowiadanie wywarło na niej tak wielkie wrażenie. Czując na sobie jego pytający wzrok, Sonia żywo zapytała:

— Czy nie przeczytał pan nazwy na boku tego okrętu?... A może widział pan nazwę jego portu macierzystego?...

— nie... Nic nie widziałem...

— To wielka szkoda!... W ten sposób nie będzie można przeprowadzić żadnego śledztwa w portach... Nasze wiadomości są bardzo ogólnikowe: czarny parowiec o trzech kominach...

— Rzeczywiście!

Sonia odzyskała już spokój. Mówiła teraz ostro i energicznie, jak kobieta, która wie, czego chce i do czego dąży. Jej wielkie oczy ani na chwilę nie odrywały się od oczu lotnika.

Ciężkie i przykre milczenie zapadło teraz pomiędzy nimi, milczenie, przepełnione myślami, kryjącemi się za ich czołami, pochylonymi ku sobie.

Stani przerwał je pierwszy. Chwytając gorączkowym ruchem ręce Soni, zapytał głosem powolnym i łagodnym, prawie dziecinnym:

— Soniu, czy jesteś ze mnie zadowolona?... Zrobiłem to przecież dla ciebie!

— Dziękuję ci, Stani, dziękuję...

Mimo tych słów, wydawało się, jakby była raczej przybita niż uradowana z jego poświęcenia. Odwróciła głowę z takiem zakłopotaniem, że zrozumiał nagle, że nie dla zwykłego kaprysu żądała od niego tego śledztwa! Musiały chyba istnieć jakieś głębsze ściśle określone i tajemnicze naraz dla niego powody, które sprawiły, że skłoniła go do zbadania sprawy okrętu-widma!

(D. c. n.)

AKCJA „FRONTU PRACY"

wśród młodzieży niemieckiej

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Berlin, w maju.

Wśród rozlicznych zadań, których realizację reżym narodowo - socjalistyczny w Niemczech konsekwentnie przeprowadza, jest także szerzenie kultu pracy.

Pracowitość rzemieślnika i robotnika niemieckiego jest powszechnie znana, jest niemal przysłowiowa. Dlatego też obecnym władcom III Rzeszy zależy na czemś więcej. Pragną oni spotęgować wydajność pracy a jednocześnie wdrażać społeczeństwo do coraz większego szacunku dla pracy rąk.

Typowym na zachodzie Europy jest objaw pięcia się w górę po drabinie społecznej. Najbardziej chyba dosadnym przykładem tego zjawiska społecznego jest Francja. Istnieje tam przecież pewnego rodzaju dewiza: dziadek stróżem lub woźnicą, syn urzędnikiem czy kupcem, a wnuk adwokatem, inżynierem lub lekarzem i... kandydatem jeżeli nie na ministra to w każdym razie na posła do parlamentu.

Niemcy hitlerowskie zrywają z tą tradycją. Obowiązujący każdego obywatela niemieckiego sześciomiesięczny czy nawet roczny pobyt w „obozie pracy", bez względu na zawód, jakiemu obywatel ten się poświęcił, ma na celu przedewszystkiem **zatarcie przesądu o poniżających właściwościach fizycznego wysiłku.**

Hasła propagandowe w rodzaju następujących:

„Udoskonalenie wydajności jest obowiązkiem każdego obywatela";

„**czeladnik i młody robotnik, dokonując swego zawodu ponad miarę przeciętną, służy wielkości i mocy** Niemiec" lub też

„**kierownicy przedsiębiorstw i majstrowie w nowej wspólnocie wszystkich wytwórców, służą całości i sobie samym, gdyż czeladnik i młody rękodzielnik utrwalają dzieła ich na przyszłość**".

Wtłaczane są co dnia z niemiecką systematycznością i dokładnością w głowy obywateli... zlekka wygłodzonych.

Fragmentem tej akcji, prowadzonej z wielkim nakładem w środowisku młodzieży, jest zorganizowana tutaj t. zw. „**Olimpjada pracy**" jako konkurs pracy zawodowej. Cel tej imprezy, w której biorą udział czeladnicy i młodzież rękodzielnicza całego państwa, jest w pierwszym rzędzie wychowawcza.

W tegorocznym konkursie wzięła udział młodzież z **trzech tysięcy zgórą miejscowości.** W zorganizowanym w ramach „Olimpjady pracy" konkursie wystaw sklepowych uczestniczyło **czterdzieści tysięcy młodych subjektów - dekoratorów.** Przeprowadzony wśród młodzieży szkół zawodowych konkurs pod hasłem **„walka z dobrem o lepsze" liczył osiemnaście tysięcy zawodników.**

Zakończenie „Olimpjady" stanowiła wystawa prac ręcznych. Oglądać tam można było wyroby wszelkiego rodzaju, od stolarskich do precyzyjnych maszyn, od włóczkowych skarpetek do galanterji. Przy wejściu leżały stosy bibljografji fachowych dzieł nadzwyczaj starannie zestawionych, dla ułatwienia dokształcenia się dla zachęty do coraz to nowego wysiłku.

Warto zaznaczyć, jako rzecz charakterystyczną dla metod działania „nazistów", że sądy konkursowe przy ocenie wystawionego rękodzieła, brały pod uwagę nietylko mniejszą czy większą precyzję i zręczność wykonania, ale w równej mierze punktację, osiągniętą przez współzawodnika w sportach oraz w „światopoglądzie" politycznym.

Oczywiście ten czynnik cieszy się specjalną opieką kierownictwa „Frontu pracy", w którego rękach skupił się cały ruch zawodowy w Niemczech.

W licznych enuncjacjach mówi się tu bez ogródek, że podłożem szkolenia zawodowego, podniesienia poziomu specjalizacji we wszelkich gałęziach produkcji musi być **ideologja narodowo - socjalistyczna.**

Aby być dobrym specjalistą w swym zawodzie trzeba być pierwej gruntownie przygotowanym ideowo hitlerowcem. Jest to zasada, która coraz większą odgrywa rolę w życiu niemieckiego świata pracy, i o której młodzieży niemieckiej zapominać nie wolno.

GRZEGORZ KONARSKI.



3 MAJ W WARSZAWIE

W ub. niedzielę na polu Mokotowskiem w Warszawie odbyła się wielka defilada wojskowa, którą przyjął p. Prezydent R. P. w otoczeniu min. wojny gen. Kasprzyckiego i generalicji. Ilustracja przedstawia moment przedstawiania p. Prezydentowi attache wojskowego Rzeszy pułk. von Studnitz.

Za oszczędną gospodarkę

urzędnikom państwowym obiecano nagrodę

Min. skarbu rozesłało do wszystkich urzędów centralnych i przedsiębiorstw państwowych okólnik, dotyczący oszczędnego gospodarowania w nowym roku budżetowym.

Wpłaty przedsiębiorstw państwowych stanowią znaczny odsetek ogólnych dochodów państwa, minister skarbu wzywa więc wszystkie przedsiębiorstwa państwowe do wytężonej pracy i oszczędnego gospodarowania w ramach budżetu celem osiągnięcia jak najszybszych wyników dochodowych.

Końcowy ustęp okólnika brzmi:

Dla osiągnięcia równowagi budżetowej zostali funkcjonarjusze państwowi i wszyscy pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych powołani na okres 2 lat do ofiar w postaci specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych.

Osiągnięcie lepszych wyników od przewidywanych w budżecie będzie mieć nie tylko doniosłe znaczenie dla funduszów państwa, ale też **umożliwi wcześniejsze zwolnienie pracowników od ciążącego na nich specjalnego podatku.**

Jakie roboty drogowe prowadzi

Ministerstwo komunikacji

Roboty drogowe, prowadzone przez Ministerstwo komunikacji, rozpoczęte zostały w znacznej części jeszcze z dniem 1 kwietnia r.b. We wszystkich województwach przystąpiono więc do robót konserwacyjnych na drogach państwowych, a ponadto rozpoczęto szereg robót inwestycyjnych przy budowie ulepszonych nawierzchni przy budowie nowych dróg i mostów. Roboty przy budowie ulepszonych nawierzchni prowadzone będą w najszerszym zakresie na terenie województw Kieleckiego, Krakowskiego, Łódzkiego i Warszawskiego, uwzględnione zostały również na terenie innych województw.

Budowa nowych dróg państwowych prowadzona będzie w głównej mierze na terenie czterech województw wschodnich, w pozostałych województwach zaś obejmie 5 nowych odcinków. Ponadto przewidziane jest subwencjonowanie na terenie całego kraju 50 odcinków dróg samorządowych.

W dziale państwowych mostów drogowych przystąpiono m. in. do przebudowy podpór mostu stalowego na Narwi w Ostrołęce, oraz do dalszej budowy mostów żelbetonowych na Pilicy w Białobrzegach, na Skawie w Makowie, na Hrydzie w Lubiszczycach i mostów stalowych na rzece Wiar w Podmojscach i na Pilicy w Spale. Ponadto rozpoczęto odbudowę i budowę szeregu mostów we wszystkich województwach.

Z DNIA

CZEM WIĘC RÓŻNI SIĘ ZZZ OD KOMUNISTÓW?

Konia z rzędem należałoby ofiarować temu, któryby wykazał, jaka jest różnica pomiędzy programem socjalistycznym a komunistycznym. Są tylko odmienne metody działania, inna taktyka tych „sióstr sjamskich".

Stwierdził to ostatnio przywódca PPS Frakcji rewolucyjnej p. Moraczewski. Broniąc swej organizacji, t.j. Zjedn. Zw. Zawodowych, przeciw posądzaniu jej o tendencje komunistyczne uczynił takie wyznanie na łamach „Frontu Robotniczego":

„Celem ostatecznym partji komunistycznej w Polsce jest przemiana ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalizmu państwowego. Dziś modniej jest nie mówić o socjalizmie, a więc mówi się o „upaństwowieniu" (z cudzoziemska: „etatyzmie") wytwórczości i handlu, słowem całego życia gospodarczego. Taki sam program przyjął także ZZZ od pierwszej chwili swego powstania w r. 1931, jako swój cel ostateczny".

Warto o tem pamiętać!

Pracownicy kolejowi

ZABIEGAJĄ O DODATKI KLIMATYCZNE

Zawodowe Związki pracowników kolejowych zwróciły się do Ministerstwa komunikacji w sprawie przywrócenia t. zw. dodatków klimatycznych. Dodatki te były wypłacane wszystkim pracownikom kolejowym, zatrudnionym w uzdrowiskach i stacjach klimatycznych, ze względu na znacznie wyższe koszty utrzymania. Przed dwoma laty dodatki te zarządzeniem ministra komunikacji zostały zniesione i wzamian zostały wypłacone jednorazowe zasiłki, które jednak są znacznie mniejsze od wypłacanych poprzednio dodatków klimatycznych.

Ponieważ dodatki klimatyczne otrzymują wszyscy pracownicy państwowi, zatrudnieni w uzdrowiskach i stacjach klimatycznych, pracownicze związki kolejowe domagają się również tych dodatków.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

CZY OSTATNI AKT TRAGEDJI?

Rozgrywająca się na ziemi afrykańskiej tragedja państwa Króla Królów, która przez tyle miesięcy była na ustach całej Europy i zdołała podzielić jej mocarstwa na dwa obozy, dobiega końca.

Wbrew przewidywaniom fachowców, którzy z wyjątkową jednomyślnością twierdzili, że wojska włoskie nawet w ciągu paru lat nie zdołają dotrzeć do stolicy Abisynji, że wcześniej zniszczą je choroby i upały, zatopią ulewne deszcze, wbrew tym — powtarzamy — twierdzeniom od wtorku, godz. 16 sztandar włoski łopoce nad Addis-Abebą, podczas gdy jej dotychczasowy pan i władca rozpoczął spożywać gorzki chleb tułacza.

Europa, ta Europa, która pozbawiona jest uczucia sprawiedliwości — powita zwycięstwo włoskie z uczuciem ulgi. Sankcje gospodarcze, które tyle wywołały przecież hałasu nie tak dawno jeszcze, zostaną oczywiście odwołane, a Liga Narodów zapewne w „poczuciu dobrze spełnionego obowiązku" odda się „owocnej działalności", poświęconej zwalczaniu handlu narkotykami lub też powiększaniu liczbę biuletynów, dotyczących stanu bezrobocia na całej kuli ziemskiej.

Tymczasem Włochy tryumfują. W mowie wygłoszonej z balkonu pałacu weneckiego w Rzymie, Mussolini ogłosił urbi et orbi o zwycięstwie, o zakończonej wojnie i o tem że... Etjopja jest włoska, bo włoskim mieczem została zdobyta.

Lud rzymski szalał z radości słuchając tej mowy. Jakie uczucia w tym czasie panowały w Londynie — narazie niewiadomo. Jest rzeczą niewątpliwą, że porażkę swej polityki odczuje Anglja głęboko. Jako urodzeni dżentelmeni nie pokażą Anglicy, w jakim stopniu zadraśnięto ich dumę narodową. Czas dopiero ujawni, jak reagowali oni na przegraną stawkę, postawioną na negusa i... na penetrację włoską w okolicach jeziora Tana.

Być może z dobrą wiarą przyjmą osadzenie na tronie w Addis-Abebie wasala włoskiego, jakiegoś Rasa Gugsę, czy też syna umęczonego niedawno Lidż Jassa. Ale prawdopodobnem jest, że po ostatnim akcie tragedji abisyńskiej nastąpi jeszcze kiedyś epilog, w którym rolę nieszczęsnego aktora abisyńskiego objęmie w zastępstwie angielski mistrz sztuki dyplomatycznej

MIGAWKI

Może w maju, może w grudniu...

Wiosna w pełni... Mamy znowu najpiękniejszy miesiąc w roku — maj. Jest ciepło, słonecznie, wszystko budzi się do życia...

Czy wszystko?

Nie. Są pewne urządzenia publiczne, które śpią głębokim snem. Do tych niewątpliwie w pierwszym rzędzie należy nasza kochana poczta sosnowiecka.

Podczas zimy jakoś mogli ludzie wytrzymać, bo było chłodniej, ale teraz... rozpacz. Atmosfera na poczcie sosnowieckiej jest tak ciężka, że możnaby z powodzeniem zawiesić w powietrzu niejednego „człeka" i wątpię czyby spadł na posadzkę, a gdyby nawet i to nastąpiło, to myślę, że nie potłukłby się, gdyż leży na niej pokład „śmieciowy", który znacznie osłabiłby upadek ciała.

Ludzie zlani potem, gdy są na poczcie i „przedtem" gdy mają do niej wejść, czekają beznadziejnie w ogonkach, smażąc się bezlitośnie w upale...

Wśród tych ogonków przy okienkach jeden jest, że tak powiem, zdumiewający.

Oto ludzie stoją całemi godzinami w tym celu, aby oddać swe pieniądze na przechowanie do PKO. Sama myśl niewątpliwie piękna, ale sposób jej wykonania rozpaczliwy.

Ludzie stoją z godną podziwu cierpliwością i czekają, czekają, aby oddać swe oszczędności. Przypuszczam, że to jest chyba jedyny tego rodzaju wypadek, aby ludzie dawali i czekali... Mam nadzieję, że jeżeli centrala PKO w Warszawie wprowadzi kiedyś nagrody za oszczędzanie i wytrwałość, to składający w PKO w Sosnowcu otrzymają wszyscy, jak jeden mąż, nagrody przynajmniej po 1000 zł. Tego im życzę z całego serca, chociażby dlatego, że może te nagrody już niedługo będą ustanowione, to na urlop się przyda trochę grosza... No i że ja również należę do tych ofiar „namiętnego oszczędzania".

Właściwie to niby przecież już ten nowy gmach pocztowy stoi w Sosnowcu. Wszystko już jedno, jak on tam jest zbudowany. Zgodzimy się nawet z tem, że nie będziemy go pokazywać turystom, jako „osobliwość Sosnowca", chodzi tylko o to, byle prędzej... Byle jaknajszybciej móc zacząć wdychać trochę więcej powietrza i mieć większą swobodę ruchów niż na obecnej poczcie.

Znam wiele osób, które z prawdziwą przyjemnością wolą iść na dworzec, gdzie urzęduje sympatyczna „poczta peronowa", chciażby z tego powodu, że stoi sobie taki miły młodzieniec, uśmiecha się uprzejmie i wszystkich szybko załatwia.

Jaka szkoda, że ten pan nie przyjmuje oszczędności na książeczki PKO, a to byłaby dopiero radość!

Ale właśnie, „a propos" dworzec. Dworzec w Sosnowcu jest niewątpliwie ładnym budynkiem. Posiada kilka wyjść na peron, jako że był zbudowany w tym celu, aby ludzie mieli wygodę.

Lecz czego nie zmieni „dowcip" ludzki! Władze kolejowe doszły do wniosku, że to będzie praktyczniej jeżeli właśnie wszystkie wyjścia będą zamknięte, a tylko jedno oddane będzie do użytku „P. T. Publiczności". To też po przyjściu pociągu dzieją się przy wychodzeniu z peronu dantejskie sceny.

Pasażerowie zbici w dwa potężne kliny, posuwają się „żółwim krokiem", deptąc sobie nawzajem po piętach, popychając się i złorzecząc na podły los, jaki im zgotowały władze kolejowe. O tem, że różnej kategorji „ciemne typki" korzystają z okazji, aby zbadać zawartość torebek, portfeli itp. rzeczy, pisać nie trzeba. Wystarczy jednak wspomnieć, że pewnej pani, która przyjechała z Katowic, podczas wychodzenia z peronu jakiś sprytny osobnik, w sposób umiejętny, ostrym nożykiem przeciął łańcuszek, na którym spoczywała torebka i zniknął w tłumie. Naturalnie w ręku tej pani pozostał tylko łańcuszek, który prawdopodobnie przechowuje do dnia dzisiejszego, aby mieć pamiątkę z „wyczynu" osobnika, który korzystając z zamętu „pożyczył" sobie torebkę.

Z powyższego wynika, że byłoby wskazane, gdyby władze kolejowe w Sosnowcu otworzyły jeszcze jedne drzwi, chociażby w tym celu, aby uniemożliwić pracę rzezimieszkom; pasażerom uprzyjemnić niezbyt miłą podróż np. z Katowic, gdzie właśnie dyrekcja kolejowa uparła się, aby nie dawać więcej wagonów drugiej klasy, jak dwa w jednym pociągu.

Trzeba przyznać, że niezbadane są niektóre zarządzenia, które ludziom najbardziej spokojnym psują nerwy i zdrowie, a przecież tak ciężko je dziś ratować.

Uski.

Awansów i mianowań

domagają się kolejarze w lipcu b.r.

Pracownicy kolejowi podjęli starania, aby w lipcu b.r. dokonane były awanse w służbie kolejowej.

Przeprowadzone w marcu b.r. awanse wiosenne **były bardzo skromne** i tylko znikoma ilość kolejarzy uzyskała posunięcia do wyższych grup.

Przy awansie marcowym zastosowano nadto prawdziwie oszczędnościową nowość, polegającą na mianowaniu do wyższej kategorji z pozostawieniem w dotychczasowej grupie uposażeń. Były to t. zw. **awanse tytularne**, niedające pracownikom realnych korzyści.

Pracownicy musieli zadowolić się **czczym tytułem służbowym.**

Dalszą ujemną stroną awansu wiosennego na kolejach było zupełne **pominięcie mianowań na etat oraz stabilizacji pracowników próbnych, kontraktowych i czasowych.** Pracownicy kolejowi zabiegają, aby awanse lipcowe przeprowadzone były w szerszym zakresie.

Dotychczas jednakowoż niewiadomo, czy w lipcu wogóle nastąpią mianowania i awanse w służbie kolejowej.

Działalność pań Wincentek

W STRZEMIESZYCACH

Od niedawna istniejące, a tak piękna na terenie Strzemieszyc rozwijająca działalność Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, pod przewodnictwem swego niestrudzonego dyrektora ks. proboszcza M. Rogójskiego, urządziło w niedzielę dn. 26 ub. m. z okazji przeniesienia relikwij św. Wincentego a Paulo, specjalne rekolekcje dla pań Wincentek jak i dla wszystkich biednych korzystających z opieki Stowarzyszenia.

Rekolekcje prowadził ks. St. Nejman przyczem nauki w pierwsze dwa dni t. j. w czwartek i piątek przeznaczone były dla pań i inteligencji, a ostatni dzień tj. w sobotę dla wszystkich pań i wspieranych biednych.

Jakkolwiek ci którzy kościół zwykli często odwiedzać przyzwyczajeni są do tego, że obok jednego konfesjonału spotykają osoby z najlepszego towarzystwa, a obok nich biedną kobiecinę to jednak to co widzieliśmy w sobotę podczas ogólnej spowiedzi musi strzemieszyczan napawać wielką radością i dumą gdyż niezbicie dowodzi, że na terenie Strzemieszyc żyje żywa wiara i coraz żywszym bije pulsem.

W niedzielę o godz. 9 wobec po brzegi wypełnionej świątyni, uroczystą mszę św. celebrował ks. St. Nejman w asystencji ks. St. Smółki i djakona Nowaka, podczas którego wygłosił także nader podniosłe kazanie o Eucharystji, a około 800 osób przystąpiło do Stołu Pańskiego i przyjęło Komunję św.

Po mszy św. 12 pań czynnych ze Stow. Wincentek otrzymało z rąk celebransa specjalne krzyże jako symbol pracy Miłosierdzia. Drugą częścią uroczystości było wspólne z biednymi śniadanie. Podczas śniadania krótko przemówił do biednych ks. prałat, a Wincentkom złożył podziękowanie za trud włożony w zorganizowanie tej uroczystości. Na marginesie pracy Wincentek w Strzemieszycach należy wspomnieć jeszcze i o święconem, jakie zgotowano biednym. W wielką sobotę po uroczystościach kościelnych w miejscowym ośrodku zdrowia, Wincentki obdarzyły święconem 82 rodzin o składzie 272 osób; składało się ono z paczek o zawartości od pół kg. placka, 1 kg. chleba, jedna czwarta kiełbasy, 2 jaj dla 1 osoby, do 2 kg. placka, 2 kg. chleba, 1 kg. kiełbasy i 8 jaj dla dużej rodziny.

× **SPŁOSZONE KONIE.** Wczoraj przejeżdżał wozem ulicami Będzina Franciszek Marcinkowski. W pewnej chwili konie, przestraszywszy się hałasem przejeżdżającego samochodu, poniosły. Woźnica straciwszy równowagę, spadł z wozu, doznając bolesnych potłuczeń. Marcinkowskiego umieszczono w szpitalu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Czwartek	**Dziś** Domiceli **Jutro** Stanisława Wschód słońca 4 m. 13. Zachód „ 19 m. 10.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pokusa".
EDEN: „Prawo do szczęścia".
PALACE: „Dzisiejsze czasy".

× **UNIEMOŻLIWIENIE FAŁSZERSTW PISM URZĘDOWYCH.** Dla uniemożliwienia fałszerstw pism urzędowych, sporządzanych pod kalką wydał minister sprawiedliwości zarządzenie do wszystkich prokuratur i sądów, zakazujące używania w tych wypadkach zwykłego ołówka. Pisma pod kalką wolno tylko sporządzać ołówkami chemicznemi, bądź też piórami ze szkła.

× **CZYJE PRZEDMIOTY?** W wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania po udowodnieniu prawa własności, następujące przedmioty: kapelusz męski, chusteczka oraz koleczyk złoty, znaleziony w Będzinie.

× **WYNAGRODZENIE ZA KWATERY DLA WOJSKA.** Na podstawie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu wydał rozporządzenie o podziale miejscowości na klasy czynszowe dla obliczania wynagrodzenia za kwatery stałe, dostarczane przez zarządy gmin dla wojska. Rozporządzenie to ustala na okres do dnia 31 marca 1939 r. podział miejscowości na 8 klas czynszowych.

× **DO OBWAŁOWANIA WISŁY.** Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. wtorek wyjechało z Sosnowca 100 bezrobotnych zapośredniczonych przez Ekspozyturę Funduszu Pracy, do robót przy obwałowaniu Wisły w Jaślanach, koło Sandomierza.

W nadchodzący poniedziałek wyjedzie nowa partja w liczbie 100 osób do Szczuczyna, gdzie będzie zatrudniona również przy obwałowaniu Wisły.

× **LETNIE MUNDURY W WOJSKU I POLICJI.** Ze względu na wczesne upały zamierzone jest wcześniejsze wprowadzenie letniego umundurowania w wojsku i policji. W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie komendanta głównego P.P., ustalające termin włożenia mundurów drelichowych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali Domu ludowego przebojową komedję W. Bus-Feketego pt. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ".

Jutro dnia 8 bm. teatr miejski z Sosnowca gra na Niemcach w sali klubu doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego p. t. „ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE".

—x—

Delegacje bezrobotnych

W MAGISTRATACH

Wczoraj przybyła do Ratusza w Sosnowcu delegacja bezrobotnych, zatrudnionych obecnie na robotach publicznych, prosząc o zwiększenie liczby dni pracy w tygodniu.

Delegację przyjął wiceprezydent Almstaedt, oświadczając jej, że decydującym czynnikiem w tej sprawie jest Fundusz Pracy, który finansuje roboty publiczne oraz określa liczbę dni pracy i wysokość zarobków.

Delegacja zatrudnionych przy robotach publicznych ma złożyć w Ratuszu odpowiedni memorjał o powiększenie dni pracy, który zostanie przesłany do dyrekcji Funduszu Pracy.

Wczoraj również zgłosiła się delegacja bezrobotnych Będzina do tamtejszego Magistratu. Delegację przyjął wiceprezydent Goc. Delegacja prosiła o zatrudnienie większej liczby bezrobotnych przy robotach publicznych.

Prez. Goc oświadczył delegacji, że w najbliższy piątek znajdzie pracę 100 bezrobotnych oraz że zarząd miasta dołoży starań, aby przyjąć jeszcze do pracy możliwie największą liczbę ludzi.

Skapitalizowane renty

dla członków Kasy Bratniej

Jak już donosiliśmy, zarząd Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego rozpatrzył ostatnio podania członków Kasy o skapitalizowanie rent. Po rozpatrzeniu podań postanowiono wypłacić skapitalizowane renty na sumę **ponad 370 tys. zł.**

Wypłatę skapitalizowanych rent Kasa uskuteczni **za pośrednictwem K. K. O.** w Będzinie, dla rencistów zamieszkałych na terenie naszego powiatu, renty zaś dla osób zamieszkałych na innym terenie wypłacane są **przez PKO.**

KKO rozpoczęła wypłatę skapitalizowanych rent we wtorek; w ciągu wtorku i wczorajszego dnia wypłacono już **około 250 tys. zł.**

W ub. tygodniu dyrektor Kasy Bratniej p. Bień przejmuje oficjalnie urzędowanie od p. Lewkowicza, który pełnił dotychczas obowiązki dyrektora Kasy. Zakończenie formalności związanych z przejęciem urzędowania nastąpi w sobotę.

TEATR ŚRODOWISKA

Jego rola kulturalno-wychowawcza

Śledząc współczesne życie organizacyj ne, zauważymy z łatwością, że jest ono wytworem dążeń, realizacją celów, stawianych członkom w chwili montowania zespołu. Często bezwzględne prawa życia depczą bezlitośnie szlachetne porywy, zmuszają ludzi do groteskowego podrygiwania w miejscu, ale mimo wszystko na każdym prawie odcinku znać bliżej sformowane wyniki prac, widać znaczny dorobek przeszłości.

Grupa ludzi, owiana jaką ideą o podkładzie zawodowym, religijnym, samokształceniowym, rozrywkowym, żyje wśród siebie z sobą, zaprzyjaźnia, podnosi często nawet w sposób sztuczny własne środowisko, uszlachetnia je. Grupa kolejarzy, żołnierzy, tramwajarzy, robotników, rzemieślników, jest może najsilniej zespolonym tworem społecznym, przesiąkniętym sprecyzowanemi hasłami i ideami, które, pominąwszy czystą doktrynę rozumową, stwarzają doskonały podkład emocjonalny, wykorzystywany w celu podniesienia poziomu kulturalnego środowiska. Hasła, szumnie głoszone w grupie społecznej, trzeba umieć przekuć w czyn, należy wykorzystać do wytworzenia między jednostkami wspólnego języka, wspólnej więzi uczuciowej, którąby przygotowała ludzkie tworzywo do podniesienia poziomu wychowawczego i intelektualnego miejscowości, grupy, związku. Jedną z form, która umożliwia wytwarzanie głębokiego poczucia wspólnoty, jest teatr środowiska, teatr ludowy.

Często słyszy się zdanie, że w chwili obecnej, gdy technika teatru zawodowego święci tryumfy, gdy przestrzenie zakulisowe są siedliskiem najbardziej nowoczesnych maszyn, wytwarzających w sposób skomplikowany najciekawsze zjawiska akustyczne lub optyczne, teatr ludowy, dający przedstawienia w warunkach niemal prymitywnych, jest zabytkiem muzealnym, o którym należy mówić z pewną dozą wyrozumiałości, zabarwionej sztucznym sentymentem.

Tak nie jest.

Teatr ludowy, środowiskowy, jako ten który od tysięcy lat stale żyje nowemi warunkami, musi istnieć obok teatru zawodowego i, pomimo systematycznego otrzymywania bolesnych ciosów, powinien odradzać się, dając z siebie moc wartości o charakterze praktycznym i irracjonalnym.

Wszyscy jesteśmy świadkami zmiany metod pracy w zespołach teatralnych, ale istota rzeczy została ta sama. Teatr grupy to delikatny instrument, który jest używany do podniesienia poziomu kulturalnego przedewszystkiem samego zespołu, a z drugiej strony przez wyniki swej pracy wpływa na szerszy ogół. Człowiek, jako istota, szukająca wiecznie nowych dróg, łamie się, dotknąwszy się życia, które nie znosi kompromisów i unicestwia jednostki nawet silne. Więc każdy człowiek szuka schronienia przed życiem, ucieka niejako od przyziemnych przejawów powszedniości i stara się choć na chwilę zapomnieć o wszystkiem przybrać szaty innej istoty nadczłowieka niemal, spróbować wreszcie jak się może czuć zwykły śmiertelnik w królewskiej koronie lub żebraczych łachmanach. Teatr daje mu przeogromne możliwości.

Na scenie wczuwa się w duszę bohatera, którego odtwarza, przejmuje się jego sposobem myślenia, zapożyczy sposób bycia i wyrażania się, jednem słowem jeden występ amatora na scenie to jeden więcej etap w rozwoju jego psyche. Sceny zbiorowe krzeszą poczucie wspólnoty, zbliżają. Publiczność, oglądająca przedstawienie, w którem biorą udział ich krewni, znajomi, reaguje na słowa, płynące ze sceny, podchwytuje wyrażenia, przeżywa uczuciowo całość. Równocześnie, obserwując zjawisko, gromadzi doświadczenia, rozwija umysł, bawi się.

W chwili refleksji zjawia się u widza pytanie, czy sztuka była piękna i wtedy zaczyna się moment kształcenia estetyki. Teatr środowiska, który wychowuje, uczy i bawi, może w wielu wypadkach działać ujemnie. I tu właśnie nasuwa się kwestja repertuaru teatru ludowego. Sztuka zła niszczy pracę, dobra — potęguje ją.

Teatr ludowy ma jeszcze wiele pracy przed sobą. Musi jeszcze dużo włożyć w dzieło własnego wysiłku, aby idea, którą żyje, stała się własnością środowiska.

Kazimierz Olszewski

Kurs dla dyrygentów

chórów i orkiestr amatorskich

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego organizuje w czasie od 3 lipca do 7 sierpnia 1936 r. w Krzemieńcu wakacyjny kurs dla kierowników orkiestr i chórów amatorskich, pracujących w organizacjach społecznych oraz w orkiestrach kopalnianych i fabrycznych.

Kurs będzie obejmował naukę przedmiotów praktycznych, jak np. dyrygowanie orkiestrą i chórem, lekcje indywidualne gry na instrumentach oraz przeszkolenie teoretyczne i społeczne.

Wykładowcami na kursie będą **profesorowie Państwowego Konserwatorjum muzycznego w Warszawie oraz zaproszeni prelegenci.**

Opłata za kurs oraz za mieszkanie i utrzymanie wynosi 63 zł. Pozatem każdy słuchacz wpłaca 10 zł. tytułem wpisowego. Koszta przejazdu pokrywają słuchacze. Podania należy wnosić do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego za pośrednictwem Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego w Krakowie **do dnia 25 maja 1936 r.**

Do podania należy dołączyć własnoręcznie pisany życiorys z zaznaczeniem, jakie kandydat posiada przygotowanie muzyczne oraz jaką się może wykazać dotychczasową działalnością na polu pracy w orkiestrach lub chórach amatorskich. Prócz tego winni kandydaci dołączyć deklarację, że zobowiązują się po ukończeniu kursu do 3-letniej pracy społecznej w dziedzinie muzycznej, jako kierownicy orkiestr i chórów.

Zarząd pow. Zw. teatrów i chórów ludowych powiatu Będzińskiego zachęca gorąco organizacje społeczne i zespoły muzyczne **do wysłania kierowników chórów i orkiestr na powyższy kurs,** jest to bowiem jedna z niewielu okazyj do przeszkolenia stosunkowo tanim kosztem czynnych kierowników orkiestr i chórów.

Kursy w Krzemieńcu cieszą się dobrą opinją, gdyż stoją na bardzo wysokim poziomie naukowym i dydaktycznym.

KRONIKA

KURS REŻYSERSKI.

Związek projektuje zorganizowanie w terminie jesiennym II kursu dla przodowników teatralnych. Opierając się na doświadczeniu, zdobytem w ubiegłych latach, program kursu został przemyślany w ten sposób, aby nawet ludzie, którzy dotychczas nie reżyserowali zupełnie, mogli wynieść z niego dużo korzyści. Szczególnie silnie podkreślono sprawę reżyserji, charakteryzacji i dekoracji. Związek nie liczy na żadne subsydja i musi zorganizować kurs we własnym zakresie, nie rozporządzając jednakże odpowiedniemi funduszami, zwraca się do wszystkich instytucyj, którym zależy na rozwoju teatru ludowego, aby kierowały zgłoszenia do zarządu z zaznaczeniem, że dziesięciozłotową opłatę od jednego reżysera złożą w terminie jesiennym. Gdyby nie zgłosiło się 40 kandydatów, kurs się nie odbędzie.

ZEBRANIE SEKCJI REŻYSERÓW

W dniu 20 kwietnia rb. w lokalu Zw. odbyło się miesięczne zebranie sekcji reżyserów przy udziale 20 osób. Przewodniczył p. Ludwik Cembrzyński, sekretarzował p. Antoni Łaszczyk. Po załatwieniu spraw formalnych, p. Ludwik Cembrzyński omówił utwór ludowy pt. „Maciek Samson", udzielając szeregu fachowych rad, tyczących reżyserji i dekoracji wymienionego wyżej utworu. Po referacie omawiano szereg spraw organizacyjnych, z których najważniejszą jest uchwała, tycząca wystawienia sztuki na rzecz Związku. Wybraniem sztuki zajmie się zarząd Związku. Następne miesięczne zebranie sekcji odbędzie się w b. miesiącu.

SZATNIA TEATRALNA.

W dniu 29 kwietnia rb. sekretarz Zw. p. Kazimierz Olszewski referował na posiedzeniu Rady Okręgowej Spółdzielni Spożywców w Będzinie sprawę Spółdzielczej Szatni Teatralnej, która ma w najbliższej przyszłości powstać w Zagłębiu. Po wysłuchaniu referatu i krytycznem omówieniu projektu, Rada uznała myśl za dobrą i przyrzekła daleko idącą pomoc w realizacji projektu.

OD REDAKCJI.

Wszelkie artykuły i sprawozdania, tyczące dziedziny teatru ludowego, prosimy nadsyłać pod adresem Związku Teatrów Ludowych w Dąbrowie Górniczej.

Teatry ludowe

w pow. Będzińskim

Ludność robotnicza powiatu będzińskiego poza pracą szuka rozrywki kulturalnej, a taką między innemi może znaleźć na widowiskach teatralnych.

Teatr miejski w Sosnowcu był dla tej części ludności Zagłębia niedostępny ze względu na stosunkowo do zarobku wysokie ceny biletów, jak również dlatego, że robotnik z poza Sosnowca zbyt trudny miał dostęp do niego, bo połączony z dodatkowemi kosztami przejazdu. Dopiero od niedawna teatr Sosnowiecki zbliżył się do robotnika, urządzając dla niego tanie i bardzo dobre przedstawienia nietylko w Sosnowcu ale i w najbliższej okolicy. To też robotnicy tłumnie na te przedstawienia uczęszczają. To jednak nie zaspakaja potrzeb kulturalnych szerokich mas robotniczych w wielu środowiskach i osiedlach. Jeżeli chodzi o ludność wsi, to te nie ma zupełnie możności korzystania z dobrodziejstw tej placówki.

Od chwili odzyskania niepodległości powstawały w naszym powiecie teatry ludowe, najczęściej działające jako sekcje poszczególnych organizacyj kulturalno-oświatowych lub społecznych. Zespoły sceniczne tych organizacyj, urządzając przedstawienia amatorskie, podnosiły kulturę miejscowej ludności, wychowywały ją, a jednocześnie same się dokształcały.

Obecnie na terenie powiatu będzińskiego istnieje **do 360 organizacyj,** z których każda prawie posiada **czynną sekcję sceniczną.** Organizacje te rozsiane są w 55 miejscowościach powiatu, a naj

Dalszy ciąg artykułu na str. 7

WRAŻENIA TEATRALNE.

SYMCHE NA FRONCIE

Klub młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu wystawił w sali „Domu Katolickiego" „Symche na froncie".

Epoka intensywnej działalności półwojskowych organizacyj niepodległościowych, działających w okresie przed wielką wojną, gigantyczne zmagania się bohaterskich legjonistów w walkach o niepewne jutro, znalazła niejednokrotnie żywe odbicie w twórczości pisarzy dramatycznych, zasilających polską scenę ludową.

Wycinki z okopów, walk, obozowych pogawędek, zawsze są chętnie oglądane przez publiczność zwłaszcza wówczas, gdy nie posiadają konwenansowego pozoru, a raczej dają przekrój realnej egzystencji żołnierza walczącego walką żołnierza. Publiczność reaguje tem silniej na momenty, zjawiające się na scenie, gdy są one zabarwione beztroskim humorem niewybrednym często, ale takim, który przeciętnego widza potrafi porwać i dać mu możność beztroskiego przeżycia przy najmniej jednego wieczora, szczególnie wtedy, gdy na tło batalistycznych scen rzucimy typ żołnierza-tchórza.

Dawny teatr typów lubił eksploatować bez litości typ śmiesznego cudzoziemca, którym u nas zazwyczaj był żyd i tu autor kazał Symche, handlarzowi być bohaterem utworu pod tym samym tytułem. Typ żyda legjonisty, który dostał się do legjonów niewiadomo poco i jakim sposobem, oprawny w ramkę nie określonego patrjotyzmu, jest główną osobą utworu, motorem niejako, który swem postępowaniem, poglądami, odpowiedniemi mówkami ma stworzyć kręgosłup całości.

„Dziecię" krakowskiego Kazimierza, któremu pozwolono w legjonach pełnić zaszczytną funkcję kucharza, swym zewnętrznym wyglądem i sposobem wyrażania się stwarza sytuacje, które mogą rozbawić niewybredną publiczność, a nawet dać możność uczuciowego i rozumowego przeżycia.

Wogóle autor nie bawi się zbytnio w dobór efektów.

Sceny, rzucone na papier, często niesmaczne i wulgarne, może chwilami ujemnie charakteryzują żołnierza, któremu autor każe się śmiać najwięcej, wówczas, gdy współkolega, spotkany przez przełożonego, ukaże się z pasem... na szyi.

Klub młodzieży wystawił sztukę dosyć starannie. Poszczególni wykonawcy starali się wżyć w swe role, aby odtworzyć życie mieszczaństwa krakowsk. w okresie przedwojennym, a następnie życie legjonistów na froncie. Sceny, zwłaszcza zbiorowe, w których amatorzy grali bez przerwy i niesztucznie, wypadły miejscami zupełnie dobrze.

Optycznie sztuka zawiodła. Historyczne już mundury i ubiory były sztukowane współczesnemi pleciankami u pań a barwnemi krawatami u panów. **Brudne, poplamione kostjumy** nie dawały złudzenia piękna, a raczej budziły u widzów zrozumiałą odrazę. I tu właśnie nasuwa się myśl: **stworzyć czemprędzej szatnię teatralną, któraby tanio obsługiwała nasze zespoły.**

Publiczność nagość zjawiła się dość licznie i życzliwie przyjęła grę młodych amatorów, dziękując im za wykonanie poszczególnych fragmentów, a również i całości. Pewne niezadowolenie wywołało samo zakończenie, gdy po scenie, wywołującej poprostu burzę śmiechu, z estrady pada okrzyk na cześć Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Rozbawionej publiczności trudno było gwałtownie przejść od śmiechu do poważnego skupienia i dlatego okrzyk ten nie odniósł pożądanego skutku, a nawet zaciemniał całość. Lepiej w takim wypadku nie aktualizować, a raczej wznosić okrzyki, aktualne w epoce w jakiej odbywa się akcja sztuki.

K. Ol.

Inż. Maciej TALKO-PORZECKI.

Wspomnienia

Z PIERWSZEJ OSADY SKAUTOWEJ R. 1916 W MICHAŁOWICACH.

Z radością i dumą dowiedziałem się, że Komenda Okręgu (teraz się mówi „Chorągwi“) zakwalifikowała mię do uczestnictwa w harcerskim obozie ćwiczebnym.

Przez cały piątek 30 czerwca 1916 r. pakowałem kubki, koc, bieliznę, cukier szczotki, kostki Maggiego, przybory do szycia, chleb, ubranie, mydło itp., oraz biegałem do krawca, który mi szył letnią kurtkę skautową. Wreszcie, pożegnawszy się z rodziną i wdziawszy rynsztunek, wyruszyłem na miejsce zbiórki, tj. do szkoły p. Kocota „pod kościołem“ (w Dąbrowie Górniczej). O godz. 18-tej komendant Kazik Kierzkowski odbył przegląd obecnych, odebrał inwentarze rynsztunków i sprawdził zapłacenie wpisowego, wynoszącego 25 koron albo 9 rubli. Następnie zwolnił nas na kolację, naznaczając zbiórkę do wymarszu na godz. 20. Gdyśmy się zebrali powtórnie, komendant podzielił nas na 3 zastępy marszowe. Pierwszy zastęp objął kol. Heniek Woliński, „Śmiertka“ (kmdt. 1-ej drużyny będzińskiej), drugi — kol. Mietek Węgrzecki (kmdt. 5 druż. dąbrowskiej), wreszcie trzeci, żeński, objęła koleżanka Ewa Tauzowska. Do Strzemieszyc maszerowaliśmy około godziny, posililiśmy się trochę na dworcu i o północy wsiedliśmy do pociągu.

Podróż nie trwała długo, bo już o 2 rano — oszołomieni snem i trochę ziębnięci — wysypaliśmy się na stacji w Charśnicy. Z rezygnacją myśleliśmy o dalekim czekającym nas marszu z ciężkiemi rynsztunkami na plecach. Aliści nie było tak źle: przed dworcem czekał wóz pod nasze rzeczy, zamówiony uprzednio przez komendanta. Odrazu się nam humory naprawiły. Ułożyliśmy porządnie plecaki na wozie, na wierzchołku posadziliśmy dwóch najmłodszych kolegów Szkontra (21213 S.) i Maniusia Gawędę (1212. D.), poczem z pieśnią na ustach szliśmy między wioski i przez Charśnicę, Chodów, Miechów, Bukowską Wolę, Kalinę Małą, Śladów, Kalinę Wielką, Janowiczki, Śladków, Słaboszów, Działoszyce i Buszków.

W miarę jak się rozwidniało, nastrój stawał się coraz lepszy, ale przed południem słońce zaczęło tak srogo przygrzewać, iż błagalnie oglądaliśmy się na swoją komendę (Kazika), która sobie kroczyła niefrasobliwie „elastycznym krokiem, jakgdyby nigdy nic“, a nam już nogi odmawiały posłuszeństwa. W zgorzkniałych sercach rodziło się uczucie buntu...

Nareszcie padł upragniony rozkaz „postój“! Byliśmy w miasteczku Działoszycach. Czekał tu już wóz ze szczęśliwcami, którym zazdrościliśmy ich młodocianych przywilejów. Wyjęliśmy zaraz swoje koce i rozłożyli się w ogrodzie szkoły, w której pozwolono się nam zatrzymać. Po smacznej dwugodzinnej drzemce wypiliśmy herbaty, ugotowanej przez pomawianego o tyranję komendanta i kolegę Cześka Daneckiego, oraz posililiśmy się swemi prowiantami. O godz. 16-tej wyruszyliśmy dalej.

Rozczmychawszy się ze snu, brawurowaliśmy, że teraz możemy już maszerować bez zmęczenia przez kilka dni z rzędu. Wydzieraliśmy z płuc coraz to inne piosenki strzeleckie i skautowe, chcieliśmy się ścigać, nasze dusze były pełne słońca, młodości i ochoty. Było nam dobrze. Komendant uśmiechał się zadowolony, więc bractwo tem gorliwiej starało się zasłużyć na ten uśmiech. Mietek Węgrzecki zainicjował „przepióreczkę“, czyli „ostatnia para naprzód“, co zaspokoiło naszą żądzę pędu. Wyprzedzaliśmy się kolejno z gwarem i śmiechem.

Szliśmy przez Sieleckie Kolonje, Bieglów i Miławczyce. W każdej wsi poprawialiśmy spontanicznie ordynek, chcąc się podobać ludności, która wytrzeszczała oczy na to dziwne jakieś wojsko. O godz. 19.20 stanęliśmy we dworze michałowickim u pp. Bukowskich, którzy byli łaskawi udzielić naszej komendzie gościny w swoim lesie na urządzenie osady skautowej. Po wieczerzy, złożonej z herbaty i chleba wiejskiego z serem, prześpiewaliśmy „Rotę“ i poszliśmy spać, rozmieszczeni w dwóch stodołach.

Jeszcze się nie ściemniło zupełnie, jak wszyscyśmy spali zdrowym, mocnym snem młodości.

Sprawozdanie z pracy Chorągwi

za rok 1935

Jak co roku, staje Chorągiew do sprawozdania z swej pracy i działalności.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na szczegółową rozbudowę raportu, ale same cyfry zaświadczą o rezultatach pracy komendy, kładącej w ciężki teren stały i systematyczny wysiłek. Niezmierną zasługą komendantów hufców i wszystkich drużynowych jest, że stan posiadania nietylko został utrzymany, ale i mocno powiększony, wróżąc Chorągwi Zagł. dobrą przyszłość.

Obecnie Chorągiew liczy **4.367 członków**. W roku sprawozdawczym harcerze zdobyli odznak: **POS. 336, OS. 237, ON. 10. Odbyto 3.764 wycieczek i zbiórek drużyn, osiągnięto 1.326 nowych sprawności.**

Sprawozdanie finansowe Chorągwi daje **36.821,83 zł. w przychodzie** i **35.141.11 zł. w rozchodzie.** Okazuje się zatem, że mimo ogromnie ciężkich warunków Koła przyjaciół i drużyny stale pracują nad gromadzeniem funduszów, wydatkowanych w swej przeważnej części na akcję letnią.

Stan posiadania stopni powiększył się o **950**, ilość zbiórek i wycieczek zastępów — 7.756.

ZUCHY

Gromady zuchowe dosięgają liczby **47 licząc 1.162 zuchów.** Zuchów z III gwiazdką — 67, z II — 82, z I — 236. Sprawności zuchowych — 930, w tem sprawności uzyskanych w r. sprawozdawczym: 595. Ilość zuchów posiadających sprawności — 391.

STARSI HARCERZE (KRĘGI)

Powiększa się stale ilość kręgów st. harcerskich. Kręgów takich w roku sprawozdawczym istniało 7, z **210 członkami**. Wiek członków od 18 do 31 lat. Kierownictwo wydziału st. h. wydaje dla koordynowania pracy „Wieści starszoharcerskie“. Kręgi w roku sprawozdawczym odbyły **436 zbiórek i wycieczek.**

PW. i WF.

Harcerzy ćwiczących w PW — **369,** z czego ćwiczących w specjalnych oddziałach harcerskich — 94.

Według stopni PW: z I-szym — 208. z II-gim — 115 harcerzy.

OBOZY

Obozów stałych pod namiotami — 17, wędrownych — 5, kolonij — 1, obozów w Spale — 14, obozów instruktorskich — 3. Razem **40 *obozów* z 12.858 harcerzo-dni.**

AKCJA KSZTAŁCENIA HARCERZY.

Oprócz 3 obozów instruktorskich było zorganizowanych 7 kursów podharcmistrzowskich w Częstochowie, Zawierciu, Myszkowie, Olkuszu, Strzemieszycach i Sosnowcu (2)

SPAŁA

Osobne miejsce należy poświęcić wyprawie spalskiej. Cały aparat organizacyjny i programowy Chorągwi był nastawiony na Zlot w Spale przedewszystkiem. Charakterystyczne cechy zatem okresu sprawozdawczego to dane dotyczące jubileuszowego Zlotu.

Reprezentacja Chorągwi liczyła 456 harcerzy i była podzielona na 4 hufce pod komendą hm. St. Piotrowskiego (dąbrowski), phm. L. Ziółka (sosnowiecki), hm. E. Czarnołęskiego (częstochowski) i phm. J. Śmigielskiego (zlepkowy).

32 harcerzy pełniło służbę w Komendzie Zlotu, podobozu i w służbie bezpieczeństwa. Chorągiew obozowała na terenie podobozu III-go. Charakter Zagłębia Dąbrowskiego podkreślały drużyny w obozownictwie. Bramy w kształcie wież górniczych, płotki z oskardów i młotów, — nadawały obozow Chorągwi swoiste piękno.

DRUŻYNY WEDŁUG SPECJALNOŚCI

Chorągiew posiada drużyny specjalizujące się w pewnej dziedzinie pracy i sprawności. Istnieją 4 drużyny **żeglarskie, *1* pożarna, *1* LOPP, 2 samarytańskie *i* 2 kolarskie.**

ROZROST CHORĄGWI

W porównaniu z rokiem ubiegłym Chorągiew powiększyła się o: **570 harcerzy, 196 zuchów, i 50 starszych harcerzy.** (w sprawozdaniu nie są uwzględnione drużyny harcerskie z Niwki, które powróciła do macierzystej Chorągwi dn. 1.I. 36 r. oraz drużyny z Wolbromia, Siewierza, Poręby, Poraja, Żarek i innych miejscowości, które nie zostały jeszcze do Związku przyjęte.

KOŁO PRZYJACIÓŁ CHORĄGWI

Wybitną pomoc okazuje komendzie Koło przyjaciół Chorągwi, udzielając w roku sprawozdawczym na akcję kształcenia starszyzny zł. 1.300.

Skład Zarządu KPH. Chorągw stanowią: pp. dyr. W. Sagajło — prezes, starościna E. Boxowa — wiceprezes, dyr. H. Wojewódzki — skarbnik, członkowie: insp. St. Luchowiec, dyr. Raźniewski, ks. kan. T. Jankowski, dr. J. Braun Fr. Żebrowski, dyr. J. Przedpełski, phm. M. Heine.

Program pracy Chorągwi został wykonany w całości.

Odprawa drużynowych

w Dąbrowie Górniczej

W ub sobotę odbyła się w izbie 20 zagł. w Dąbrowie odprawa drużynowych hufca, którą przeprowadził harcmistrz St. Piotrowski.

Po przypomnieniu dyżurów (wtorki i środy) kom. hufca, został zebranym pokazany niezmiernie cenny dokument skautowego miłowania Ojczyzny i rozumienia sprawy z lat walki o niepodległość. Dokument ten — to rękopis jednodniówki napisanej w Szczypiórnie przez skauto - legjonistę Leona Knobelsdorfa (rękopis ofiarował do zbiorów hufca p. mjr. Stawiński).

Skolei został omówiony charakter wyższej użyteczności Związku, poczem komendant hufca zwrócił uwagę na liczny udział drużyn w wystawie i uroczystościach 25-lecia.

Złożono projekt zorganizowania wyprawy poszczególnych drużyn celem zobaczenia będącego na plebanji i u ks. proboszcza w Dąbrowie obrazu św. Jerzego.

Szczególną uwagę poświęcono w odprawie administracji drużyn, okazuje się bowiem, że do tej pory szereg drużyn tej kwestji pomyślnie nie rozwiązało.

Prawdziwą niespodziankę sprawił zebranym krąg starszo-harcerski „Razem“, komunikując, że w dniach najbliższych wystawia przygotowaną przez swych członków „Niespodziankę“ K. H. Rostworowskiego. Po udzieleniu pochwały 75 zagł. za harc. postawę na polu pracy szkolnej —odprawę zakończono hymnem 20-stki.

25

Pamiątek jakże dużo...
Ze drżeniem bierzem z ściany
Szabelicę wyszczerbioną
I ryngraf poorany.

Wzrok czyta nazwy szlaków
Z wędrówki — hen — tułaczej,
Poległych listę długą —
Ich krzyży i odznaczeń.

Tuż sztandar poszarzały
I mundur wystrzępiony...
Grudy z pól walk i chwały...
Krzywd wiele dowiedzionych.

Pamiątek jakże dużo...
Lecz, w tym regestrze cennym
Jest jeszcze wiele ofiar
I czynów bezimiennych.

Brak imion wielu braci,
Co kędyś w obcej ziemi
W wieczystym śnie zostali,
W tęsknocie za swojemi.

WITEŹ harcerz Chor. Zagł.

KRONIKA HARCERSKA

CZUWAJ Z ZAGŁĘBIA — ŻOŁNIERZOM POWSTANIA. W dniu 3 maja Śląsk święcił jednocześnie swój wielki dzień rocznicy 15-letniej wybuchu III powstania. Czcząc czyn orężny ludu śląskiego, Chorągiew zagłębiowska wysłała do Katowic około tysiąca harcerzy i liczny oddział marynarzy, którzy wzięli udział w przepotężnej manifestacji polskości Śląska i jego łączności odwiecznej z Macierzą.

Harcerskie drużyny z Zagłębia podczas defilady przed Gen. Inspektorem gen. Rydzem-Śmigłym, wojewodą Grażyńskim i władzami były wraz ze śląskiem harcerstwem entuzjastycznie witane.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA HARCERSKA. Nawiązując do wiadomości podanych na Zjeździe w dniu 29.III 36 r. kierownictwo Wystawy komunikuje: Na Wystawie przewidziane są następujące działy: 1) historyczny, 2) techniczny, 3) artystyczny. Na dział I złożą się eksponaty, które mają związek z historją harcerstwa na naszym terenie, a więc: wszelkie stare fotografje, rozkazy, chorągiewki zastępów, stare ulotki lub druki, odbitki starych pieczęci itd. (Należy brać okres do 1921 roku). Dział II będzie ilustracją dzisiejszego stanu harcerstwa, zatem: sztandary wszystkich drużyn, odbitki pieczęci, wszystkie kroniki i albumy drużyn, modele i tablice z techniki harcerskiej, jednodniówki itd. Wreszcie na dział III złożą się fotografje artystyczne, obrazy, rzeźby, prace ręczne, malunki na szkle itp.

Wszelkie eksponaty wyżej wym. jak i inne należy już nadsyłać pod adresem: prof. St. Piotrowski, Dąbrowa Górn., Gimnazjum państwowe.

ZJAZD ODDZIAŁU ZAGŁ. ZHP. W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się w Kielcach zjazd oddziału kieleckiego ZHP. W tymże dniu odbędzie się w Kielcach odprawa hufcowych i instruktorów Chorągwi harcerzy (Zagłębie).

W przeddzień Zjazdu tj. w dniu 9 bm. w godzinach wieczornych w sali teatralnej Domu PW i WF odbędzie się uroczysty wieczór harcerski. Po 50% zniżki kolejowe do Kielc należy zwracać się do miejscowych komend PW, względnie Komendy Chorągwi harcerzy (Sosnowiec, ul. Wawel 13).

Komunikat komisji odznaczeń

CHORĄGWI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

W 2-gim skolei komunikacie komisja przyznała odznakę 25-lecia następującym osobom:

phm, phm.: Marjanowi Heinemu, Stanisławowi Konieczce, Bogusławowi Jakubowiczowi, Zygfrydowi Ziembińskiemu, Władysławowi Sobierajowi, Leonowi Klimasowi, Franciszkowi Orubie, hm. Władysławowi Fleków, phm. Józefowi Śmigielskiemu, phm. Marjanowi Kaczmarczykowi, ks. Bolesławowi Wajzlerowi, phm. Józefowi Tyłowi, Jerzemu Strzałkowskiemu, dyr. Mieczysławowi Kruszyńskiemu, phm. Romanowi Korkowi, hm. Juljanowi Feszczewskiemu.

3-CI MAJ

W GRODŹCU

Tegoroczny obchód 3 Maja w Grodźcu odbył się bardziej uroczyście, niż w latach ubiegłych dzięki sprężystej pracy Komitetu. Obchód posiadał program następujący: w dniu 2 bm. o godz. 19 odbył się capstrzyk orkiestry wiejskiej wraz z organizacjami mundurowemi po ulicach osady.

Dnia 3 maja o godz. 6 rano zostały odegrane hejnały na wieżach kopalnianych i górze św. Doroty. O godz. 7 odbył się bieg narodowy na 5 km i na 3 km., w którym wzięła udział znaczna liczba zawodników. Od godz. 7 rano na strzelnicy na Księżej Łące odbyło się strzelanie o OS.

O godz. 10.30 zebrane organizacje wyruszyły na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Pochód, składający się z kilku tysięcy mieszkańców przy dźwiękach orkiestr udał się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie piękne przemówienie wygłosił dyr. Leon Hertz. O godz. 14 odbyły się na boisku Sokoła zawody w siatkówkę oraz pokazy gimnastyczne, zorganizowane przez Towarzystwo Sokół.

O godz. 19 rozpoczęto uroczystą akademję w Domu katolickim. Akademję zagaił przewodniczący Komitetu p. Wł. Wolski, poczem okolicznościową prelekcję wygłosił dr. Z. Grątkowski. Na dalszą część programu akademji złożyły się: śpiew chóru Lira oraz produkcje muzyczno-wokalne. Po akademji odbyło się wręczenie nagród zwycięzkim zawodnikom, którego dokonał przewodniczący Komitetu wraz z przedstawicielem miejscowego Komitetu PW.

W NIWCE

Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja odbył się w Niwce bardzo uroczyście.

Wieczorem dnia 2 bm. urządzono piękny pochód z pochodniami, który o godz. 8 wyruszył sprzed Kopca Kościuszki przez Niwkę aż do wsi Jęzor. Piękny był widok gorejących pochodni niesionych przez straż pożarną, Związek strzelecki, Zw. rezerwistów i sokołów z orkiestrą kopalni Niwka na czele. Po powrocie na Kopiec, pochód rozwiązano.

Dnia następnego o godz. 6 zrana trębacze odegrali hejnał z wieży strażackiej, z Kopca Kościuszki i z wieży wydobywalnej kop. Modrzejów.

O godz. 8 przymaszerowały na Kopiec straż pożarna z orkiestrą, następnie Związek rezerwistów, Sokół, Związek strzelecki oraz Tow. muzyczno-dramatyczne, chór kościelny i przedstawiciele organizacyj cechowych ze sztandarami.

Po podniesieniu flag na dwóch masztach przy odegraniu pobudki przez trębaczy, pochód z orkiestrą i przedstawicielami władz miejscowych i zarządem PMS na czele wyruszył do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. dziekan F. Gola, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wik. Całusiński. Po nabożeństwie pochód powrócił na Kopiec, gdzie p. St. Bargiel wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z jej Prezydentem Ignacym Mościckim na czele, organizacje umundurowane przedefilowały przed Kopcem i swojemi władzami.

Popołudniu o godz. 4 przejechało przez Niwkę na Jęzor, na dwóch wozach drabiniastych barwne „Krakowskie wesele" w krakowskich kostjumach. Po powrocie z Jęzora cały orszak weselny, składający się z członków i członkiń Tow. muz.-dram. odtańczył na stadjonie PMS figurowego krakowiaka, a następnie rozpoczęły się ogólne tańce.

W ROGOŹNIKU

Wiekopomną rocznicę Konstytucji 3 Maja Rogoźnik obchodził b. uroczyście. O g. 8.30 nastąpiła zbiórka wszystkich organizacyj koło remizy strażackiej, następnie wymarsz do kościoła na czele z orkiestrą. O g. 13.20 nastąpiło rozwiązanie pochodu koło „Drzewka Wolności".

Wieczorem w miejscowej strażnicy odbyła się akademja, na program której złożyły się: referat wygłoszony przez uczenicę M. Piątkównę, następnie dzieci szkolne wygłosiły wiersze okolicznościowe oraz odegrały aktualną sztuczkę pod kierownictwem nauczycielki p. Urbańskiej. Harcerki deklamowały i śpiewały, a najmłodsze odtańczyły z brawurą krakowjaka, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. I. Mozdżeń; skolei jeden z druhów KSMM odśpiewał kilka pieśni.

Na zakończenie samarytanki odtworzyły inscenizację pt. „Maciek". Po akademji odbyła się zabawa.

W przeddzień uroczystości urządzono kwestę po domach na cel PMS.

NA ŚRODULI

W dniu 3 maja rb. święta narodowego oraz 15 rocznicy powstania śląskiego, staraniem zarządu Tow. popierania budowy szkół Koła nr. 7 odbyła się w sali szkoły nr. 10 na Środuli akademja, poprzedzona zagajeniem przez kierownika szkoły p. R. Zawadzkiego. Okolicznościowe przemówienie wygłoszone zostało przez p. Karola Stankiewicza. Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Kluby odegrała Hymn narodowy i 4 utwory: 1) Marsz Konstytucji Polskiej, 2) Serenadę Szuberta, 3) i 4) obrazki przyjaźni, uwertura Silwetta. Dzieci tejże szkoły kl. 5, 6 i 7 pod kier. wychowawczyni p. Kriegerówny występowały z deklamacjami, piosenkami; odtańczyły krakowiaki i tańce rytmiczne. Całość wypadła bardzo dobrze.

DOBRY FROTER

— Czy aby umiecie dobrze froterować? — pyta pani domu.

— Czy umiem? Tak froteruję, że przeciętnie sześć osób dziennie wybija sobie zęby.

W rocznicę śmierci marsz. Piłsudskiego

Program uroczystości w dniu 10 maja w Sosnowcu

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat od Federacji PZOO z prośbą o opublikowanie:

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Strzelecki oraz wszystkie organizacje, stowarzyszenia i związki z Zagłębia Dąbrowskiego urządzają w niedzielę dnia 10 maja rb. uroczystość żałobną w rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego z tego powodu, że dzień 12 maja jako dzień powszedni pozbawiłby świat pracy wzięcia udziału w tej uroczystości.

W związku z tem wzywamy wszystkie niżej wyszczególnione organizacje do wzięcia masowego udziału w manifestacji żałobnej, która odbędzie się w Sosnowcu według następującego programu:

Godz. 10: Zbiórka organizacyj ze sztandarami w następujących punktach:

1) Organizacje młodzieżowe: Strzelec, starsi harcerze, OMP, kluby młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego, hufce PW i WF, kluby sportowe itp. Plac zbiórki boisko PW i WF aleja Mireckiego.

2) Federacja PZOO, organizacje kobiece, Związek pracy obyw. kobiet, Samopomoc społeczna, Rodzina legjonowa, Rodzina rezerwistów, Rodzina policyjna — plac zbiórki ul. Teatralna obok teatru miejskiego.

3) Kupiectwo i rzemiosło, organizacje rolnicze — plac zbiórki ulica Wawel, plac seminarjum naucz.

4) Nauczycielstwo, organizacje pracowników umysłowych i fizycznych, Związki zawodowe i inne organizacje i stowarzyszenia nie wyszczególnione w tym programie — plac zbiórki Dom Społeczny, Pogoń, ulica Żytnia.

5) Straż ogniowa — plac zbiórki fabryka Dietla.

Godz. 10.30: Nabożeństwo w kościele parafjalnym Wniebowz. Najśw. Marji Panny, ul. Mościckiego.

Godz. 11.15: Odmarsz przed ratusz, gdzie odbędzie się krótka akademja żałobna.

Godz. 12: Defilada na placu 11 Listopada i zakończenie uroczystości.

W związku z powyższym programem uroczystości wydana została następującej treści odezwa:

Obywatele Zagłębia Dąbrowskiego!

Niechaj w dniu pierwszej rocznicy śmierci Wodza Narodu nie braknie w powyższej manifestacji żałobnej nikogo z tych, którzy mieli ten zaszczyt niepomierny walczyć o Polskę pod rozkazami Marszałka.

Ci zaś z nas, którzy w myśl Jego nieśmiertelnej idei byli tej idei żołnierzami, niech staną we wspólnym szeregu. Niech zagłębiowski świat pracy osieroconej Polski skupi się w tym dniu, niech zacieśnią się szeregi. Niech się w powszechnem skupieniu zrodzi jedna myśl wielka i jeden czyn — dla Polski.

Musimy raz jeszcze zadokumentować, że żyje i żyć będzie po wieki wśród Polaków Józef Piłsudski w idei, w czynie, w każdym odruchu wolnego narodu.

Polacy! Wzywamy Was do wzięcia udziału powszechnego w tej wielkiej manifestacji, naszych uczuć i naszej nieustającej gotowości wiernej służby Ojczyźnie.

Głuchy robotnik

POTRĄCONY PRZEZ PAROWÓZ

Mieszkaniec Dąbrowy, Józef Bałbierz robotnik (Poniatowskiego 16) przechodząc wzdłuż toru kolejowego przy ulicy Poniatowskiego, został uderzony bokiem nadjeżdżającej styłu lokomotywy.

Padając, wskutek potrącenia, na kamienie, Bałbierz doznał ogólnych obrażeń, na szczęście niezbyt poważnych.

Bałbierz, jak się okazało, jest głuchy i nie słyszał sygnałów nadjeżdżającej styłu lokomotywy, wskutek czego został potrącony.

Unja Związków zawodowych pracowników umysł.

o sprawach gospodarczych

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu nadzwyczajne zebranie zarządu głównego i przedstawicieli okolicznych oddziałów i sekcyj Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu z udziałem sekretarza generalnego Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie p. Wiktora Kościńskiego, który poinformował obecnych o akcjach i posunięciach Unji ZZPU.

Okazuje się, że program gospodarczy i finansowy uchwalony przez Radę naczelną Unji ZZPU w dniu 17 listopada ub. r. i zatwierdzony następnie przez Kongres centralnej Rady pracowniczej, który wywołał tyle zastrzeżeń nawet w pewnych ugrupowaniach pracowniczych, przyjmuje się coraz więcej w społeczeństwie, czego dowodem są choćby uchwalone rezolucje związków kombatanckich.

Również znamiennem jest, że ostatnio wydany dekret o uregulowaniu obrotu pieniężnego jest pierwszym krokiem na drodze realizacji tego programu.

Zgodnie z uchwałą Kongresu Unji odbytego w marcu rb. została zwołana na specjalne posiedzenie Rada naczelna Unji na niedzielę dnia 17 bm. do Warszawy, której obrady poświęcone zostaną wyłącznie zagadnieniom gospodarczym.

Referent zobrazował również wysiłki Unji w kierunku zmiany projektu rządowego ustawy o układach zbiorowych pracy, który to projekt jeszcze w bieżącym miesiącu będzie przez ciała ustawodawcze rozpatrywany.

OFIARY

Dla uczczenia śp. Felicji Łabusiowej, żony Kierownika szkoły powsz. nr. 4 w Sosnowcu składa dziatwa szkolna i grono nauczycielskie sumę zł. 35 (trzydzieści pięć) na szpital dziecięcy w Zagłębiu.

Budowa dwóch szkół

rozpoczęta zostanie w b. roku w Sosnowcu

W planie robót inwestycyjnych w b. roku w Sosnowcu przewidziana jest m. in. **budowa dwóch budynków szkolnych.**

Nowe szkoły staną przy ulicy Zygmunta i przy ul. Suchej, ewentualnie na Środuli. Na budowę jednej szkoły Magistrat posiada już cegłę, zakupioną **z własnego budżetu**, na drugą zaś otrzymała cegłę **z Funduszu Pracy,** w formie pożyczki materjałowej.

Projektowane budynki urządzone zostaną według najnowszych wymagań i każdy z nich będzie posiadał po **10 dużych jasnych sal.**

Plan szkoły, która ma stanąć przy ul. Suchej jest już gotowy. W najbliższym czasie zapadnie decyzja czy szkoła ta wybudowana zostanie na placu miejskim przy ul. Suchej, czy też na Środuli.

Budowa obu gmachów rozpoczęta zostanie w najbliższych tygodniach. Nowe budynki zostaną oddane do użytku w przyszłym roku.

O przeniesienie Grzeszolskiego

z więzienia piotrkowskiego do Warszawy

Adw. Hofmokl-Ostrowski, obrońca Pawła Grzeszolskiego, skazanego na karę śmierci za otrucie żony i dwojga dzieci, wystąpił do władz sądowych o **przetransportowanie skazańca z więzienia w Piotrkowie do więzienia w Warszawie.**

Pozostaje to w związku ze złożoną przez obronę skargą apelacyjną, która ma być wkrótce rozpatrywana przez Sąd apelacyjny warszawski.

118 ogródków działkowych

dla bezrobotnych Będzina

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Magistrat Będzina postanowił urządzić w b. roku **ogródki działkowe dla bezrobotnych.**

Ogródki urządzono na Brzozowicy, na terenie o powierzchni **6 mórg,** wydzierżawionym przez miasto od Sosnowieckiego Tow. kopalń węgla. Na obsianie, nawozy sztuczne i urządzenie ogródków przeznaczył dotację Fundusz Pracy, zarząd miejski zaś zaorał teren, oraz wyznaczył instruktora, który pouczył działkowców, jak mają obsiać swe działki.

Obecnie już **118 ogródków o powierzchni 350 m. kw.** każdy, zostało obsianych, posadzono w nich warzywa itp., przyczem ogródki ogrodzono siatką drucianą.

Dzierżawcy ogródków są bardzo zadowoleni i **wkładają wiele pracy** w swe „gospodarstwa", oczekując dobrych plonów.

Że akcja ogródków działkowych była w Będzinie bardzo potrzebna świadczy o tem **zgłaszanie się dalszych reflektantów.** Niestety, narazie Magistrat nie może im pójść na rękę spowodu braku odpowiednich terenów i pieniędzy.

Natomiast w przyszłym roku akcja ogródków działkowych zostanie znacznie rozszerzona.

NIEBEZPIECZNY GOŚĆ

Przed kilkunastu laty zwiedzał Paryż egzotyczny monarcha, Hamith XXII. Przyjmowano go uroczyście i między innemi pokazano mu więzienie państwowe.

Trzeba trafu, że na dziedzińcu więzienia odbywała się egzekucja dwóch morderców. Król z zainteresowaniem przyglądał się straceniu przestępców na gilotynie, w przekonaniu, że widowisko to odbywa się ku jego czci.

Po egzekucji wschodni władca wskazał na prokuratora i rzekł uprzejmie:

— Teraz proszę jeszcze tego!

Rowerzyści, cieszcie się!

Opłata od roweru wynosić będzie 2 zł.

Akcja o potanienie opłat rowerowych podjęta przez Związek Izb przemysłowo-handlowych **odniosła skutek.**

Ministerstwo komunikacji zawiadomiło Związek, że nowe rozporządzenie o używaniu rowerów na drogach publicznych, którego projekt opracowany przez Min. komunikacji, znajduje się obecnie w uzgodnieniu z Min. spraw wewnętrznych, idzie całkowicie po linji życzeń Związku Izb.

Znosi on bowiem karty rowerowe i egzaminy dla rowerzystów, wprowadzając jedynie obowiązek wykupywania tabliczek z numerami.

Opłata rejestracyjna będzie wynosiła **tylko dwa złote.**

Najruchliwszy teren
NA TARGACH KATOWICKICH

Z lat ubiegłych wiemy, że każdorocznie podczas Targów Katowickich wielki, wyjątkowo ruch publiczności przejawia się wokół efektownych stoisk na wolnym terenie, dalej wzdłuż kolumnad, obok głównego pawilonu, gdzie stoiska są rozchwytywane przez wytwórców spożywczych i wódek, a następnie na sąsiednim terenie zabawowym, skąd podochocona i pełna doznanej emocji publiczność stale wraca pokrzepiać się, decydując o doskonałych obrotach.

Niskie ceny stoisk uprzystępniają wystawcom obroty handlowe i zarobek. Fakt ten należy szczególnie obecnie silnie podkreślić, doradzając zainteresowanemu kupiectwu, by z uwagi na doroczną okazję wnieśli najrychlej zgłoszenia do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice, Stawowa L. 14. tel. 300-71.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 7 MAJA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna oraz gimnastyka. 6.50 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek szkolny dla młodzieży szkół średnich — z Filharmonji warszawskiej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Rozdzienia-Szopienic. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka lekka. Gra orkiestra Edith Lorand (płyty). 16.00 „Poczytajmy sobie" — przegląd wydawnictw dla dzieci i młodzieży — wygł. Henryk Ładosz. 16.15 Koncert orkiestry 19 p. p. O. L. pod dyr. ppor Zygmunta Drohockiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert Chóru „Surma" pod dyr. W. Lachmana. 17.00 „Samorząd terytorjalny, jego istota i znaczenie": „600 tysięcy obywateli działa" — odczyt — wygł. Antoni Rączaszek. 17.15 Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Harmana. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital fortepianowy Edwarda Steinbergera. 78.30 „Kukiełki śląskie": „Biegną do szkoły wesołe dzieci". 18.45 Enrico Caruso i Amelita Galli-Curci (płyty). 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Chór Dana i Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo - gazowa". 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska oryginalnego p.t. „Ostatni powrót". Napisał Wacław Rogowicz. 21.35 „Nasze pieśni" — odśpiewa Wanda Łozińska. 22.00 Koncert muzyki ukraińskiej. 23.05 Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

× POŻAR W SKARŻYCACH. W ub. wtorek w godzinach wieczorowych wybuchł pożar we wsi Skarżycach, powiatu Zawierciańskiego. Ogień strawił dwa domy mieszkalne i dwie stodoły oraz narzędzia gospodarskie. W akcji ratunkowej brały udział pobliskie straże pożarne i straż miejska z Zawiercia. Przyczyny pożaru nieustalone.

× NA „DAR NARODOWY". W dniu 3 maja w Zawierciu odbyła się zbiórka uliczna na „Dar Narodowy" której wynik dał zł. 323.42. oraz 5 korcn cz.

× W ROCZNICĘ ŚMIERCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z okazji pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dniu 12 bm. w miejscowym kościele parafjalnym w Zawierciu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne.

× SĄD OKRĘGOWY W ZAWIERCIU. W dniach od 11 do 31 bm. włącznie urzędować będzie w Zawierciu na sesji wyjazdowej Sąd okręgowy w Sosnowcu który rozpatrzy szereg ważniejszych spraw. Skład sądu stanowić będą: przewodniczący sędzia Polak, wotanci-sędziowie Szwalb i Mierzwa. Oskarżać będzie podprokurator Dryjski.

× STRZELANIE O ODZNAKĘ STRZELECKĄ. W dniu 8 bm pomiędzy godziną 16 a 18.30 na boisku sportowem przy ul. Senatorskiej odbędzie się strzelanie o odznakę strzelecką dla oficerów rezerwy, podchorążych i ich rodzin.

Fatalne zakończenie kłótni sąsiedzkiej
Pobita kobieta w szpitalu

W Sosnowcu, w domu przy ulicy Teatralnej 3 mieszkają m. in. w charakterze sublokatorów u dozorcy domu małżonkowie Lechowie oraz wdowa Winerowa z sublokatorem Janem Kotem, krawcem.

Między Lechową a Winerową dochodziło często do sąsiedzkich kłótni. Podobna kłótnia wynikła również wczoraj około godziny 9 rano.

Epilog wczorajszego zajścia okazał się bardzo fatalny dla Lechowej.

Lechowa, pokłóciwszy się z Winerową, w pewnej chwili złapała nosidła do noszenia wiader z wodą i tak uzbrojona wtargnęła do mieszkania Winerowej, które zaczęła demolować.

Znajdujący się w mieszkaniu Kot, stanął w obronie swej gospodyni i wziąwszy do ręki kij, uderzył nim mocno Lechową w głowę.

Cios był tak silny, że Lechowa upadła na podłogę tracąc przytomność.

Zawiadomiona o zajściu policja przewiozła Lechową do szpitala, Kota zaś zatrzymała.

Stan zdrowia pobitej Lechowej jest groźny.

Policja prowadzi dochodzenie.

Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym
Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

W nocy z dn. 5 na 6 bm. służba kolejowa znalazła na torze kolejowym na 5 kilometrze od Strzemieszyc w kierunku Ząbkowic w straszliwy sposób zmasakrowane i przecięte na trzy części zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny.

Jak się okazało, były to zwłoki 55-letniego Romana Serwińskiego, mieszkańca Strzemieszyc (Szosowa 46).

Serwiński od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa popełnił on samobójstwo, lub też wpadł przypadkowo pod pociąg, ponosząc straszną śmierć.

Wyjaśni to zapewne dochodzenie, które wszczęła policja.

Zwłoki Serwińskiego przewieziono do kostnicy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie przekazy pieniężne zagranicę
NIE WYMAGAJĄ UZYSKIWANIA KAŻDORAZOWYCH ZEZWOLEŃ?

Na podstawie artykułu 3 i 8 dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia r.b., komisja dewizowa upoważnia aż do odwołania — firmy krajowe, eksportujące towary zagranicę do stawiania do dyspozycji cudzoziemców oraz przekazywania zagranicę środków płatniczych bez uzyskiwania każdorazowych zezwoleń na następujące cele:

1) Pokrywanie zagranicznych kosztów przewozu i magazynowania towarów, łącznie z ich bezpieczeństwem;

2) pokrywanie zagranicznych opłat celnych;

3) pokrywanie prowizji, należnej zagranicznym agentom, przedstawicielom, maklerom i t.p.

4) pokrywanie poborów i kosztów utrzymania przedstawicieli zagranicznych.

Przekazy na powyższe cele mogą być dokonywane z zapasów zagranicznych środków płatniczych, które firma już posiada z eksportu lub uzyska w przyszłości, jednakże tylko wówczas, jeżeli są one związane przyczynowo z eksportem danego przedsiębiorstwa, dokonywanym lub mającym się dokonać w najbliższej przyszłości i tylko w rozmiarach dotychczas przez dane przedsiębiorstwo stosowanych.

Dowody uzasadniające dokonanie przekazów na wymienione cele, winny być przez przedsiębiorstwo przechowywane.

Waluta eksportowa, pozostająca eksporterowi po potrąceniu przekazów na wymienione cele, **winna być**, w myśl art. 19 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 26 kwietnia r.b., **zaofiarowana do sprzedaży Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu.**

Kronika gospodarcza

BILANS BANKU POLSKIEGO W III DEKADZIE UB. M. W III dekadzie kwietnia rb. zapas złota w B. Polskim zmniejszył się o 36.7 milj. do 380,6 milj. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 0,2 milj. do 13,2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 90,1 milj. zł. do 908.6 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 15,4 milj. do 656.7 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 6,3 milj. do 65,6 milj. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 29,4 milj. do 86,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 20,6 milj. do 26,5 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsza o 7,8 milj. zł. do 227,4 milj. zł., druga zaś o 1,8 milj. do 325,4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zmniejszyły się o 28.2 milj. zł. do 148,4 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 67,9 milj. zł. do 1.010,0 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,82 proc. i przekracza normę statutową o bezmała 7 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

JAK NABYWAJĄ WALUTY POSIADACZE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH? — Komisja dewizowa przy Banku Polskim wydała instrukcję dotyczącą sprzedaży walut zagranicznych posiadaczom paszportów na wyjazd poza granice kraju. Wszystkie banki dewizowe mają prawo sprzedawania okazicielom paszportów zagranicznych banknotów i dewiz obcych równowartości 500 zł. Na paszporcie umieszczona będzie specjalna pieczęć, wykazująca rodzaj i ilość zakupionych walut w tym celu, by petent w żadnym wypadku nie mógł wywieźć ponad 500 zł. w ciągu 1 miesiąca.

EMIGRACJA Z POLSKI. W pierwszym kwartale b.r. za pośrednictwem syndykatu emigracyjnego wyjechało z Polski ogółem 11,364 osób do krajów kontynentalnych i zamorskich. Jeśli chodzi o kraje kontynentalne, najwięcej emigrantów wyjechało do Łotwy — 4218, Francji — 457, Niemiec 231 i td. zaś do krajów zamorskich wyjechało m. in. do Palestyny 5175, krajów Ameryki Południowej ok. 2400, Ameryki półn. ok. 500 i td.

ILOŚĆ POŻARÓW W POLSCE. Z zestawień Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wynika, że ilość pożarów w Polsce stale wzrasta. Na terenie działalności PZUW w pierwszym kwartale 1934 r. miało miejsce 2.340 pożarów, w roku 1935 w tymże okresie 2.772 pożary, a w I-ym kwartale r.b. 2.577 pożarów.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 360.70, Bruksela 90.30 Londyn 26.39, Madryt 72.58, Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.99, Sztokholm 136.10, Zurych 172.70, Medjolan 42.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 62.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.00, 6% poż. dolarowa 77.00.

Akcje: Bank Polski 101.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.75—28.50—28.00, Węgiel 14.50 Lilpop 10.40, Ostrowiec 33.00—33.50, Starachowice 35.75—33.50, Haberbusch 42.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj mocniejsza. W obrotach prywatnych 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95.50, 3 proc. prem. pożyczka budowlana 25.75.

KRONIKA OLKUSZA

Straszny cios
SIEKIERĄ W PLECY

Pomiędzy powracającymi onegdaj wieczorem z poboru z Olkusza rekrutami ze wsi Biskupice (gm. Pilica), a furmanami, jadącymi w kierunku Zagłębia Dąbrowskiego, pod wsią Podzamcze, wynikła awantura.

W czasie bójki, jeden z furmanów nieznanego nazwiska, zadał straszny cios w plecy rekrutowi Piotrowi Rakowi, przecinając kręgosłup.

Stan Raka b. groźny.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dra Kańskiego w Pilicy, rannego odwieziono do szpitala w Zawierciu.

——oo——

Bójka na zabawie
W SŁAWNIOWIE

Przedwczoraj podczas zabawy w Sławniowie, gm. Pilica wynikła bójka na tle muzyki.

Grupa podpitych tancerzy pod komendą Stefana Goncerza, zażądała od muzyki, aby grała do tańca melodję religijną „Serdeczna Matko".

Sprzeciwił się temu stanowczo inny uczestnik zabawy, Stanisław Bijak z Wierbki.

Podczas awantury, Goncerz pokłuł nożem Bijaka, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

Bijak został odwieziony do szpitala, a sprawca poszedł do aresztu w Pilicy.

——oOo——

× 73 ROCZNICĘ ŚMIERCI PUŁKOWNIKA NULLO. W dniu wczorajszym jako w 73 rocznicę bohaterskiej śmierci płka Nullo, poległego w bitwie o niepodległość Polski, pod Krzykawką, odprawione zostało w kościele olkuskim nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i organizacyj półwojskowych z Olkusza. Nabożeństwo odbyło się staraniem Zw. podoficerów rezerwy w Olkuszu, którego patronem jest płk. Nullo.

× AWANTURY POBOROWYCH W OGRODZIEŃCU. Podczas powrotu do domu z komisji poborowej z Olkusza, poborowi ze wsi Kieszkowa (gm. Pilica) w stanie podchmielonym wszczęli awanturę w Ogrodzieńcu. Rekruci uzbrojeni w kamienie wybili kilkanaście szyb w ośmiu domach w Ogrodzieńcu.

Zabieramy aparat radjowy
na letnisko

W licznych krajach Europy Zachodniej rozpowszechnia się coraz bardziej zwyczaj zabierania odbiornika radjowego na letnisko. Człowiek miasta, wyjeżdżający na wieś, nie może obejść się bez pewnych kontaktów z przejawami kultury miejskiej.

Ścisły związek wypoczynku fizycznego i umysłowego z dobrym nastrojem psychicznym oddawna już w medycynie społecznej jest bezsporną prawdą. Człowiek znudzony nie wypoczywa. Jad nudy wsącza się we wszystkie komórki organizmu i powoduje w nich spustoszenie nie mniejsze od chemicznej trucizny.

Wrogiem letniskowej nudy jest radjo, które zabrać ze sobą należy, gdy wybieramy się do letnisk czy pensjonatów mniej komfortowo urządzonych. Dawniej przenoszenie odbiornika radjowego na letnisko połączone było z pewnemi kłopotami, dziś radjosłuchacze są pod tym względem wybitnie uprzywilejowani. Rodzina, zabierająca swój odbiornik na okres letni, nie potrzebuje ponownie go rejestrować, nie potrzebuje wnosić dodatkowo żadnych opłat manipulacyjnych, a wystarczy tylko, by wraz z odbiornikiem zabrano upoważnienie na korzystanie ze stacyj odbiorczych i aby opłaty za abonament wpłacano w tym urzędzie pocztowym, który upoważnienie wydał.

Oczywiście radjo jest już dzisiaj nieodłącznym towarzyszem wszystkich wycieczek week-endowych, kajakowych, rowerowych, a nawet pieszych. Istnieją odbiorniki turystyczne, które mało ważą, a pozwalają na dobry odbiór audycyj nietylko stacyj krajowych, ale i zagranicznych. Odbiornik taki schowany w futerale lub też w płaskiej, mało zajmującej miejsca walizce, umila przyjemną muzyką monotonję podróży po okolicach mniej zajmujących z turystycznego punktu widzenia. A pozatem wzgląd najważniejszy: pozwala turyście oddalonemu od osiedli ludzkich, pozostawać bez przerwy w kontakcie ze światem.

(Dokończenie artykułu)

Teatry ludowe

w pow. Będzińskim

więcej w południowej, przemysłowej je go części, gdzie w 19-tu miejscowościach istnieje 253 organizacje, z czego na 4 miasta Zagłębia Dąbrowskiego przypada ich 144. Największe z tych organizacyj to sięgające do 40 oddziałów to: Związek strzelecki, Związek rezerwistów, Zw podoficerów rezerwy i straże ogniowe, sięgające do 30 oddziałów, to: Stowarzyszenie młodzieży polskiej, Koło gospodyń wiejskich; sięgające do 20 oddziałów, to: Świetlice powiatowe, Koła sportowe, TUR., OMP. i inne drobniejsze.

Prawie każda z tych organizacyj urządza w ciągu roku kilka przedstawień teatralnych lub inscenizacyj.

Aby usunąć i usprawnić tę pracę, Związek Teatrów, Chórów i Orkiestr Ludowych powiatu będzińskiego zorganizował w 1934 r. kurs dla reżyserów teatrów ludowych, który ukończyło 42 osoby, pracujące obecnie: w świetlicach 10 osób, w Zw. strzeleckim 8 osób, w O. M.P.-ie 4 osoby, reszta w różnych innych organizacjach. Reżyserowie ci, zorganizowani w sekcję przy Zw. T.Ch. i O. L. powiatu będzińskiego, odbywają zebrania miesięczne, na których uzupełniają potrzebne im wiadomości przez słuchanie referatów, omawianie sztuk scenicznych i spraw związanych z ich wystawieniem.

A praca ta ma liczne bolączki, brak dobrych dekoracyj, kostjumów, wysokie opłaty za wypożyczenie kostjumów, uniemożliwiające zespołom wystawienie wielu pięknych sztuk, znaczne opłaty, pobierane przez gminy tytułem podatku od widowisk, brak odpowiednich sal teatralnych i wysokie opłaty, związane z ich wynajęciem, większej liczby odpowiednio przeszkolonych reżyserów itp.

Młody, bo dopiero 2 lata istniejący Zw. Teatrów, Chórów i Orkiestr Ludowych powiatu będzińskiego w miarę możności stara się zapobiec niektórym brakom przez: ułatwianie wypożyczania i zniżki w opłatach za wypożyczenie kostjumów w szatni śląskiego Zw. Teatrów Ludowych, urządzanie dyskusyjnych konferencyj reżyserskich w różnych miejscowościach Zagłębia, na których oprócz reżyserów obecni są również wybitniejsi aktorzy teatrów ludowych itp.

Pomimo trudności praca teatrów ludowych w powiecie będzińskim posuwa się naprzód tak pod względem ilości jak i jakości urządzanych przedstawień.

P. Wachełko

Z CAŁEJ POLSKI

GROŹNY POŻAR LASU

W lesie, należącym do Władysława Tarnowskiego w pow. koneckim, od niedopałka papierosa powstał pożar, który strawił 16 hektarów 15-letniego zagajnika. Na miejsce przybyły okoliczne straże pożarne i miejscowa ludność w liczbie około 600 osób. Rozszerzający się z gwałtowną szybkością pożar został, dzięki energicznym wysiłkom przybyłych straży i ludności, w ciągu godziny zlokalizowany.

CZEM JUŻ TERAZ NIE HANDLUJĄ

Władze lekarskie w Warszawie natrafiły na ślad nadużyć, uprawianych przy analizach lekarskich. Mianowicie osoby zdrowe, którym z pewnych względów zależało, by analiza dała wynik, świadczący o stanie chorobowym organizmu wpadły na pomysł nabywania odpowiednich wydzielin organizmu od osób naprawdę chorych. W ten sposób powstał nowy handel pokątnych aferzystów, kręcących się w poczekalniach lekarskich z buteleczkami lub słoikami, napełnionemi płwocinami zawierającemi prątki Kocha lub moczem z zawartością białka, świadczące o postępach cukrzycy.

CAŁA RODZINA ZATRUŁA SIĘ GRZYBAMI

W Oleszanie pow. włoszczowskiego po spożyciu obiadu zachorowała cała rodzina Kluskow, składająca się z 4 osób.

W trzy godziny później najmłodsza z rodziny, 9-letnia Janina, zmarła wśród strasznych boleści. Lekarz stwierdził, że Kluskowie ulegli zatruciu grzybami.

FATALNE SKUTKI JAZDY NA „GAPĘ"

Wub. poniedziałek nad ranem na stacji kolejowej w Strzebiniu (pow. lubliniecki) wydarzył się tragiczny wypadek. Oto, gdy o godz. 3 przejeżdżał pociąg osobowy, służba kolejowa usłyszała przeraźliwy krzyk. Pod wagonami leżał młody człowiek. Natychmiast zatrzymano pociąg i wyciągnięto spod kół pasażera z odciętemi obiema stopami. Wezwano lekarza i po założeniu prowizorycznego opatrunku przewieziono rannego do szpitala w Tarn. Górach.

Okazało się, że wypadkowi uległ 22-letni Józef Zawierucha, pochodzący ze wsi Przystań w pow. Częstochowskim. Pragnął on odbyć podróż bez biletu ukryty pod wagonem.

SZCZĘŚLIWEJ DROGI

Wczoraj wyjechała do Palestyny grupa emigrantów, licząca 450 osób, która przewieziona będzie okrętem „Polonia". Jest to już drugi transport emigrantów od czasu ostatnich zamieszek arabsko-żydowskich w Palestynie. Okazuje się, że żydzi nie obawiają się wojowniczych Arabów.

PAN BAJGIELMAN POSTĄPIŁ NIEHONOROWO

Do warszawskiego rabinatu zgłosiła się niejaka Chana Tyszer, oskarżając swego męża, Abrahama Bajgielmana o wyłudzenie od niej posagu w wysokości 1000 złotych.

Nieczny Abraham obiecał p. Chanie, że wspólnie osiedlą się w Palestynie, a jednocześnie to samo przyrzeczenie dawał innym dziewczętom Sjonu, chowając do portfelu otrzymany od nich posag.

Ponieważ Abraham przepadł więc wezwano jego ojca, który oczywiście nie wie gdzie syn jego przebywa. Wobec tego rabin dał p. Bajgielmanowi — ojcu trzy dni do namysłu, jeżeli w tym terminie nie wyjawi adresu syna — będzie musiał złożyć przysięgę przy „czarnych świecach" a jednocześnie wniesiona będzie skarga do prokuratury.

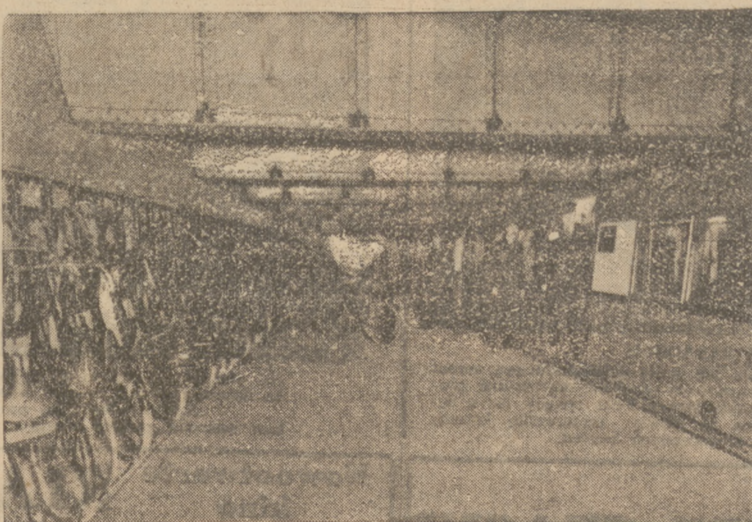
Czyją córką jest „Kropelka"

rozstrzygnie sąd lwowski

Od szeregu miesięcy toczył się we Lwowie proces o uznanie najmłodszej córeczki Gorgonowej, t. zw. Kropelki, za dziecko nieślubne. Sprawa została wytoczona przez kuratora młodocianej córki, odbywającej obecnie karę więzienia Gorgonowej, celem zdobycia dla niej alimentów od architekta Zaremby.

Bez sądowego uznania nieślubnego stanu „Kropelki" wszelka akcja o alimenty nie byłaby możliwa, ponieważ Gorgonowa jest mężatką, a istnieje obowiązujące domniemanie prawne, że ojcem dziecka, poczętego podczas trwania małżeństwa jest mąż matki. Domniemanie to musiało być dopiero obalone w drodze procesu sądowego, podczas którego wykazano, iż „Kropelka" nie może być dzieckiem ślubnem, ponieważ mąż Gorgonowej od wielu lat przebywa w Ameryce i nie utrzymuje żadnego kontaktu z żoną.

W tych dniach zapadł wyrok, mocą którego Sąd stwierdził nieślubne pochodzenie córeczki Gorgonowej. Obecnie kurator jej będzie miał możność wytoczenia Zarembie sprawy o alimenty.



PRZECHOWALNIA ROWERÓW NA DWORCU

Na dworcu kolejki podziemnej w Londynie urządzono przechowalnie rowerów. Korzystają z niej „podróżni", którzy zostawiając rano rowery na przechowaniu, odbierają je, gdy w godzinach popołudniowych wracają do domów z Londynu.

Czy wydarte zostaną

ostatnie tajemnice słońcu?

Całkowite zaćmienie słońca w dniu 19 czerwca r.b. wykorzystane będzie przez szereg zagranicznych instytutów astronomicznych dla przeprowadzenia gruntownych badań naukowych.

Między innemi francuski instytut astronomiczny przygotowuje specjalną ekspedycję naukową, która uda się na Kaukaz, gdzie istnieją najlepsze warunki dla obserwacji tegorocznego zaćmienia. Grono uczonych, wchodzących w skład ekspedycji, zabiera ze sobą niezwykle precyzyjne przyrządy, dla badania pewnego rodzaju promieni słonecznych, dotychczas jeszcze przez naukę nie zbadanych, a posiadających doniosłe znaczenie dla rozwoju życia na ziemi.

Czas całkowitego zaćmienia słońca wyniesie tylko 94 sekundy. W tym czasie specjalnie czułe aparaty pozwolą na dokonanie zdjęć spektralnych, korony słońca i tajemniczych promieni, które, jak się przypuszcza, pochodzą z innych zaćmieniach, wyraźnie się odcinają od korony słonecznej.

Drugim punktem obserwacyjnym, na który udaje się ekspedycja naukowa, zorganizowana z ramienia uniwersytetu w Cambridge, będzie Japonja.

Zaćmienie słońca w dniu 19 czerwca będzie widzialne w krajach śródziemnomorskich położonych nad wschodnimi wybrzeżami morza, a więc w Grecji i całej Małej Azji, na morzu Czarnem, Kaukazie, północnej Syberji, Mandżurji i Japonji oraz na wyspach Oceanu Spokojnego.

SPORT

Treningi piłkarskie sędziów.

Zarząd Podkolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu zawiadamia, że w celu utrzymania kondycji fizycznej swych członków zorganizował treningi piłkarskie, które będą się odbywały 2 razy w tygodniu tj. w poniedziałki i czwartki od godziny 17.30 na stadjonie STS. „Unja".

Pierwszy trening odbędzie się w dniu 7 bm. tj. dzisiaj.

Sprawa sędziów

W OKRĘGU KIELECKIM

W poniedziałek 4 bm. odbyło się walne zebranie Kiel. OKS-u przy udziale 23 sędziów z Częstochowy. Na wstępie obrad, wiceprezes Kiel. OKS. p. Scheier zapoznał obecnych z ogólną sytuacją, na terenie Kielc, Zagłębia i Częstochowy. Okazuje się, że na ogólną ilość 140 sędziów, do WSS zgłosiło się 16 sędziów, w tem 7 w Zagłębiu, 5 w Częstochowie i 4 w Kielcach.

Po krótkiej dyskusji, zebrani sędziowie 22 głosami przeciwko 1, wypowiedzieli się za nieprzystępowaniem do WSS, aż do czasu nawiązania kontaktu przez zarząd Kiel. OKS. z władzami Kiel OZPN-u względnie z WSS PZPN-u.

A zatem kwestja sędziowska na terenie Kiel. OZPN pozostaje nadal nierozstrzygnięta. Ofertę zarządu Kiel. OKS w sprawie przystąpienia do WSS skierowaną w dniu 29 kwietnia, zarząd Kiel OZPN pozostawia bez odpowiedzi.

Jędrzejowska zwycięża w Wiedniu

W międzynarodowych zawodach tenisowych rozgrywających się na kortach wiedeńskiego Park Klubu odniosła Jędrzejowska zwycięstwo nad Austrjaczką Probst 6:0, 6:0.

Partnerka Jędrzejowskiej w doublu Czeszka Deutsch zwyciężyła Węgierkę Szalag 6:3, 6:4.

Zawody sportowe w Niwce

Wynik zawodów, jakie odbyły się z okazji uroczystości trzeciomajowych w Niwce są następujące:

W biegu kolarskim na dystansie 12 klm. pierwsze miejsce zajął Migas ze Związku strzeleckiego. II Hojczyk Jan z Sokoła, III Stypiński Jan z Sokoła.

W trójboju: I miejsce klub sportowy Związku strzeleckiego, II straż pożarna kop. Niwka.

W biegu na 3000 mtr.: I miejsce Musiał Jan z Sokoła, II miejsce Włosiński Edward z klubu sportowego Związku strzeleckiego, III — Kowacz Władysław z Sokoła.

W biegu na 800 mtr.: I miejsce Włosiski Edward Zw. strzelecki, II — Korepta Witold z Sokoła, III — Kolasa Bolesław Zw. strzelecki.

W strzelaniu do tarczy na 50 mtr.: I miejsce Zw. strzelecki, II — Zw. rezerwistów, III — Zw. strzelecki, IV — straż pożarna, V — Sokół.

Ekipa motocyklistów „Unji"

NA UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIE

W związku z uroczystościami wileńskiemi przeniesienia serca Marszałka Józefa Piłsudskiego do Mauzoleum w dniu 12 bm., tamtejszy Motocyklowy Klub Związku Strzeleckiego organizuje Zjazd plakietowy do Wilna.

Na uroczystości powyższe sekcja motocyklowa STS. „Unja" w Sosnowcu wysyła ekipę w liczbie 4 maszyn, która wyruszy w następującym składzie: kapitan sportowy sekcji p. Wilhelm Podoski, p. Irena Mazurowa, pp. Stanisław Filip i Tadeusz Żurek.

Odprawa zawodników nastąpi w czwartek dnia 7 bm. o godzinie 17 na Placu 11 Listopada. Odprawy dokona p. starosta Heyner w obecności prezesa Federacji Obrońców Ojczyzny p. kpt. Styki, prezesa STS. „Unja" p. inż. Bijasiewicza i władz klubowych.

Zebranie motocyklistów „Unji"

Dzisiej dn. 7 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym zebranie sekcji motocyklowej STS. Unja. Na zebraniu omówiony będzie program uroczystości otwarcia sezonu Związku motocyklowego Śląsko-Dąbrowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk — Sosnowiec. Nowopogońska 19 Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne

HARLEY-DAWIDSON

350 cm po gruntownym remoncie do sprzedania. Oglądać popołudniu. Milde — Dąbrowa, Sobieskiego 41. 2743

WAPNO

budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dolomitowe „ELTES" Będzin. Siecka 19. Tel. 2-35. 2474

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 poleca na sezon wiosenny

KAPELUSZE DAMSKIE

w najmodniejszych fasonach po cenach b przystępnych. 2185

MOTOCYKL

B.S.A. 770 cm. z przyczepką w dobrym stanie do sprzedania za 1200 zł. spowodu choroby. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 43 — Fournier. 2822

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego

jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel.: 504-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

OKAZYJNIE

Dodge i De Soto limuzyny w dobrym stanie po 30.000 km. Wiadomość: Sosnowiec, Huta „Milowice". 2819

ŚWIECE

do Komunji po zniżonych cenach Sosnowiec Hale Rozwoju, P. Kołton. 2820

2 POWOZY

do sprzedania. Będzin. 1 Maja 36.

50 PRĘTÓW

placu do sprzedania przy ulicy Grabowej i Bandurskiego, może być podzielony na połowę. Wiadomość: Piłskiego 38, Cuglewski. 2825

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

POSADY i PRACE

BYT ZAPEWNIONY

dla kilku panów inteligentnych. Wymagana dobra prezencja, solidność i uczciwość. Wynagrodzenie według kwalifikacji. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w biurze Spółki Akc. w Katowicach ul. Młyńska 5 II p. od godz. 10—13. 2823

POTRZEBNA

służąca ze świadectwami, uczciwa, do wszystkiego. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 2816

POTRZEBNA

ondulatorka manikurzystka w jednej osobie oraz pracownik fryzjerski, Sosnowiec, Małachowskiego 18. 2821

LOKALE

5 — 6-POKOJOWEGO

komfortowego mieszkania z wszelkiemi wygodami na I piętrze w Sosnowcu poszukuje się. Wiadomość: telefon 10-10. 2834

Nauka i Wychowanie

DO EGZAMINU

wstępnego lekcje repetycyjne ze wszystkich przedmiotów zorganizowano w budynku po Seminarjum na Pogoni w godzinach 15—17. 2810

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD

osobisty — wydany przez Starostwo Będzińskie zgubiła Marja Rusinek.

Różne



Lakierowanie

ROWERÓW na gorąco w różnych kolorach z gwarancją wykonuje solidnie i tanio K. BARAN Sosnowiec, Mościckiego 12. 1792

ZA DŁUGI

mojego byłego męża Włodzimierza Nowaczenko, zam. w Zawierciu, ul. Piaskowa 27, nie odpowiadam i płaciła nie będę — Zofja Nowaczenko z Piaseckich w Zawierciu, Mostowa 15. 2814



NOWE ODKRYCIA GROBÓW FARAONÓW

Pomimo, że prace wykopaliskowe w Egipcie trwają już wiele dziesiątków lat, uczeni wciąż jeszcze dokonują nowych odkryć kilkunastometrowej grubości warstwami piasków nalotowych. Ostatnio odkopano groby królewskie sprzed 5-ciu tysięcy lat z doskonale zachowaną mumją królowej. Posiadała ona na głowie szczerozłotą koronę, a wśród pozostałych ozdób naliczono 900 drogocennych kamieni.

Na osuszonych błotach pontyjskich niedaleko Rzymu powstaje czwarte miasto nazwane „Aprilia". Musolini prowadząc traktor nakreśla granice miasta.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie. względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... e po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA Krótka 11. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI